Wydanie A. B. C. Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV Kraków, sobota, 13 sierpnia 1938 Nr 221

Dlaczego Sowiety ustąpiły Japonii?

Na razie starcia między oddziałami sowieckimi a oddziałami japońskimi nie rozwinęły się w wojnę. Doszło do zawieszenia kroków nieprzyjacielskich. Japonia wojny z Sowietami w obecnej chwili nie chce, a Sowiety wojny prowadzić nie mogą z powodu rozkładu, w którym znajduje się armia czerwona. Rozstrzelany z rozkazu Stalina

MARSZ. TUCHACZEWSKI BYŁ DOSKONAŁYM FACHOWCEM WOJSKOWYM, KTÓRY MÓGŁ UCZYNIĆ Z ARMII CZERWONEJ GROŹNE NARZĘDZIE WOJENNE.

Za jego czasów komisarze polityczni w armii utracili znaczną część kompetencji a dowódcy wojskowi uzyskali wielką swobodę działania. Za Tuchaczewskiego panowała w armii żelazna dyscyplina, zaś stosunki między żołnierzami a ich dowódcami były raczej dobre. Rozstrzelany marszałek chciał postawić armię na stopniu wysokiego pogotowia wojennego. Opracował on 4-letni plan reorganizacji sił zbrojnych. Armia składała się w jednej czwartej z żołnierzy, którzy dłuższy czas przebywali pod bronią, reszta zaś miała krótkie stosunkowo przeszkolenie. — Obecnie na podstawie jego planu stosunki są odwrotne: trzy czwarte żołnierzy posiada za sobą dłuższy czas służby wojskowej a jedna czwarta służbę jednoroczną. Armia czerwona liczy 1.700 tys. ludzi. Jeżeli doda się do tego siły policyjne G. P. U. oddziały armii powietrznej i marynarki, to uzyska się liczbę około 2.000.000.

Są to zatem zastępy ogromne.

Ale ich wartość bojowa ogromnie zmalała, gdyż Stalin pozbawił armię sił najlepszych.

Wszyscy posiadający wybitniejsze kwalifikacje dowódcy ponieśli śmierć z jego rozkazu. Marszałkowie Woroszyłow i Bluecher, Budienny i Jegorow są dobrymi komunistami, ale nie posiadają za to potrzebnych walorów jako tak wysoko postawieni dowódcy wojskowi. Zresztą Jegorow również nie cieszy się względami Stalina.

CZYSTKA OBJĘŁA RÓWNIEŻ I NIŻSZYCH OFICERÓW A NAWET PODOFICERÓW I ŻOŁNIERZY.

W moskiewskim okręgu sowieckim miano rozstrzelać około 2.000 oficerów a więc połowę wszystkich oficerów, zaś w okręgach mińskim i kijowskim ponad 50 proc. korpusu oficerskiego pożegnało się z życiem. W rezultacie tych masowych egzekucji pułkami dowodzą kapitanowie. Często dowódcy batalionów otrzymują nagle stopień... generała dywizji. Rozstrzeliwania wywołały w armii stan ogromnej niepewności i zdenerwowania. Nie trzeba chyba dodawać, że oficerowie nie pochodzili z tych klas społecznych, z których rekrutowali się za Rosji carskiej. Są to synowie robotników i chłopów. — Przeważna ich część nie ma odpowiedniego wykształcenia. Tę odrobinę wiedzy wojennej, którą posiedli, wtłoczono im na pospiesznych kursach dokształcających.

Wartość bojowa armii zmniejszyła się również wskutek tego, że

KOMISARZE POLITYCZNI ODZYSKALI DAWNE ZNACZENIE.

W każdej kompanii rządzi się komisarz polityczny, obok właściwego dowócy, jak tylko chce. Jest on odpowiedzialny zarówno za prawowierność komunistyczną żołnierzy jak też za należytą dyscyplinę i zaopatrzenie techniczne oddziału.

Komisarze mają zatem wpływ również na te dziedziny, które nie znoszą dwoistości kierownictwa.

Główna rola komisarzy wyższych, pułkowych polega na czuwaniu, by zabezpieczyć oddziały przed przeniknięciem do nich „szpiegów", „sabotażystów" i wszelakich „wrogów ludu" i w ogóle wszystkiego, co mogłoby „wsączyć jad" w umysł krasnoarmiejca.

Komisarz nie tylko czuwa nad prawowiernością żołnierzy w stosunku do wskazań partii komunistycznej, lecz nadto decyduje o tworzeniu jaczejek wśród oficerów i żołnierzy.

Oczywiście powoduje to brak spoistości i wzajemnego zaufania, które niesłychanie ujemnie odbijają się na stanie moralnym armii.

Francuski generał Niessel, który w jednym ze swych ostatnich dzieł przedstawił walory bojowe armii wielkich mocarstw, wyraża się bardzo powściągliwie nawet o rosyjskich oddziałach doborowych, jak oddziały zmotoryzowane, jednostki pancerne, oddziały armii powietrznej oraz o materiale rezerwowym. Reszta armii posiada średnie zaledwie wyekwipowanie i przygotowanie wojenne. Korpus oficerski powołany do wychowania żołnierzy nie posiada dostatecznego przygotowania do swej pracy. W dodatku przeszło połowę okresu właściwej służby wojskowej przeznaczono na uświadomienie polityczne. Urządza się częste parady wojskowe, które mają działać na wyobraźnię ludności sowieckiej i wykazywać zagranicy, że Rosja rozporządza potężną rzekomo machiną wojskową.

Te manewry, które odbywają się z udziałem zagranicznych attaches wojskowych

NIE SĄ PRAWDZIWYMI MANEWRAMI, LECZ STARANNIE PRZYGOTOWANYMI ĆWICZENIAMI POKAZOWYMI.

Toteż na ich podstawie absolutnie nie można ocenić całości armii sowieckiej.

Dodać należy, że przemysł zbrojeniowy nie posiada ani należycie wyszkolonych inżynierów, ani wykwalifikowanych robotników. Marne wykonywanie zamówień wojskowych wywołuje narzekania dowództwa wojskowego oraz reklamacje. Jak zaznacza gen. Niessel, dostarczenie w ramach planu czteroletniego materiału wojennego dla armii 8-milionowej rozbiło się o trudności, których absolutnie nie można było pokonać. Ogromny niepokój wywoływał brak amunicji. Tak jest w czasie pokoju. A co by było w czasie wojny? Generał Niessel zwraca uwagę na szczególnie znamienny fakt, że w kołach wojskowych wywodzących się z warstw dawnego chłopstwa panuje żywe niezadowolenie oraz niepokój z powodu pozbawienia chłopów ziemi. Nie można się spodziewać, by rezerwiści powołani do szeregów w czasie wojny byli dobrymi żołnierzami.

Ogólne niezadowolenie wzrosło jeszcze wskutek rzezi, którą urządzono w armii w stosunku do nieprawomyślnych.

Stosunki są tego rodzaju, że rząd sowiecki nie może liczyć na to, by armia spełniła swe zadanie w razie wojny.

Ocena armii czerwonej ze strony szwedzkiego oficera Norupa jest jeszcze bardziej ujemną od oceny gen. Niessela. Również Norup wskazuje na niedostateczne techniczne zaopatrzenie armii i braki przemysłu wojennego. Najlepsze jednostki wojenne, między innymi jednostki armii powietrznej, oddziałów pancernych itd. nie posiadają — jego zdaniem — należytego wyćwiczenia a w każdym razie nie posiadają tej sprawności, którą wykazują podobne formacje innych armii. Norup sądzi, że gdyby Sowiety odważyły się na wojnę, musiałyby walczyć na dwu frontach: przeciwko Japonii na Dalekim Wschodzie oraz przeciwko Niemcom i ewentualnym ich sprzymierzonym na zachodzie. Wątpliwym jest, by mogły w tych warunkach liczyć na sukces.

Ale mimo braków, które wykazuje armia sowiecka, Stalin, który waha się jej użyć przeciwko Japonii, niewątpliwie kazałby jej wystąpić na arenę w razie jakiegoś ogólno-europejskiego konfliktu zbrojnego, gdy osądziłby, że bliską jest realizacji rewolucja światowa.

R.

Gen. Franco niezadługo panem całej Hiszpanii

Barcelona uporczywie zaprzecza

Salamanka, 12. VIII. (PAT). Komunikat oficjalny kwatery głównej: Na odcinku Ebro wojska gen. Franco posuwają się naprzód i zajęły Sierra Santa Magdalena. Wzięto licznych jeńców i zdobyto wiele materiału wojennego. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty. Na froncie Estramadury narodowcy posunęli się o 8 km naprzód, zajmując pozycje, panujące z północy, południa i zachodu nad Cabeza del Buey. Nieprzyjaciel pozostawił 800 jeńców i licznych zabitych. Wojska narodowe zajmują linię Puertollano-val de Caballos—Sierra de Osa—Rio Zujaz.

Lotnictwo bombardowało wybrzeże Gandia i obiekty wojskowe w porcie Walencji.

* * *

Barcelona, 12. VIII. (PAT). Komunikat oficjalny ministerstwa obrony narodowej: Wojska republikańskie odparły dwa ataki nieprzyjacielskie na Piedras de Aolo. Nieprzyjacielskie natarcie na nasze pozycje na prawym brzegu Segre, doprowadziło do lekkiej zmiany linii. Na froncie wschodnim republikanie odparli ataki nieprzyjaciela na odcinku Guadalaviar i wyrównali pozycje. Na froncie Estramadury zacięte walki toczą się w okolicy Cabeza del Buey. Wojska rządowe utrzymały pozycje

—x—

Po likwidacji zbrojnego zatargu sowiecko-japońskiego

Moskwa, 12. VIII. (PAT). Agencja Tass ogłosiła następujący komunikat: W wyniku porozumienia między ZSRR a Japonią, zawartego 10 sierpnia 1938 r., operacje wojenne w rejonie jeziora Kassen zostały przerwane dnia 11 sierpnia o godz. 13.30 czasu miejscowego. Pierwsze spotkanie przedstawicieli wojskowych obu stron dla zatwierdzenia pozycyj oddziałów wojskowych, miało miejsce również 11. VIII. wieczorem, na południe od wyżyny Zaoziernaja (Czankufeng). Następnie spotkanie ustalono na godzinę dwunastą 12. VIII.

Na terenie minionych walk

obecnie rozmowy porozumiewawcze

Tokio, 12. VIII. (PAT). Oficjalnie komunikują: W czwartek o godz. 20 (według czasu lokalnego) spotkali się na granicy sowiecko-mandżurskiej pod Czangkufeng przedstawiciele obu armii — pułkownik japoński Czo i szef sztabu armii Dalekiego Wschodu, generał sowiecki Szutern. Zawarto następujące porozumienie:

1) Obie strony zaprzestają akcji wojskowej i zatrzymają się na swych stanowiskach.

2) Zwłoki zabitych żołnierzy na przedpolu będą zabrane przez każdą ze stron.

3) Pozycje zajmowane przez obie armie będą ustalone i stwierdzone w południe dnia 13 b. m.

4) Porozumienie w powyższych sprawach będzie zawarte na piśmie, a odnośne dokumenty wymienione między obu stronami.

Straty jak na przygrywkę duże

Tokio, 12. VIII. (PAT). Według obliczeń japońskich straty, po obu stronach podczas walk o Czangkufeng są następujące: **Wojska sowieckie do dnia 11 b. m. straciły przeszło 3000 żołnierzy. Japończycy do dnia 9 b. m. stracili 300 zabitych i 600 rannych.**

Niezwłocznie po zakończeniu walk żołnierze japońscy zatknęli na okopach japońskich flagi narodowe. W odpowiedzi na to żołnierze sowieccy umieścili na swych stanowiskach flagi czerwone.

Po zawarciu rozejmu setki Koreańczyków wraca do swych wsi, z których ludność była ewakuowana. Wsie koreańskie są częściowo zniszczone przez bombardowanie lotnictwa sowieckiego.

Pakt nieagresji między ZSRR a Japonią?

Tokio, 12. VIII. (PAT). Rzecznik japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych został przez jednego z korespondentów zagranicznych zapytany,

czy podczas rozmów moskiewskich była poruszona sprawa paktu o nieagresji.

W odpowiedzi rzecznik m. s. z. odpowiedział, że w trzech rozmowach, jakie prowadził ambasador Szigemitsu z Litwinowem, poruszony był cały kompleks spraw w związku z położeniem na granicy. Nie jest zatem wykluczone, że i te sprawy były omawiane. Potwierdzenia tego jednak dotychczas nie ma. Sprawa komisji granicznej będzie z pewnością wkrótce załatwiona. Po załatwieniu tego incydentu należy oczekiwać uspokojenia na granicy. W zakończeniu rzecznik m. s. z. stwierdził, że wyżyna Czangkufeng, jak przedtem, znajduje się w rękach japońskich.

Zadowolenie Francji

Paryż, 12. VIII. (PAT). Zarówno francuskie koła polityczne, jak i prasa paryska przyjęły z ulgą wiadomość o zakończeniu działań wojennych na Dalekim Wschodzie. Jakkolwiek w Paryżu nie wierzono w możliwość **przekształcenia się konfliktu granicznego japońsko-sowieckiego w flikt ogólny**, to jednak zakończenie działań wojennych potraktowano, jako nowy czynnik odprężenia w sytuacji międzynarodowej. Dzienniki francuskie podkreślają, jako fakt zasadniczy, który wpłynął na pokojowe zakończenie sprawy, **solidarne stanowisko Francji i Anglii z Niemcami i Włochami**, które ze swej strony starały się również doradzać umiarkowanie zainteresowanym stronom. Prasa paryska z zadowoleniem przyznaje Włochom i Niemcom zasługę uspakajającego oddziaływania na rząd japoński. „Le Temps“ w artykule wstępnym podkreśla, iż zawarty układ nie przynosi ujmy prestiżowi żadnej ze stron, ani Sowietom, ani Japonii.

Czy to nie powód ustępstwa?

Berlin, 12. VIII. (PAT). Korespondent dziennika „Angriff“ na Dalekim Wschodzie donosi z Yuki, że odbył rozmowę z kilku żołnierzami sowieckimi, którzy złożyli broń i przeszli na stronę japońską. **Żołnierze ci, aczkolwiek zaopatrzeni w najnowszą broń, źle byli odżywieni i źle umundurowani. Granaty ręczne, w które byli zaopatrzeni, nie miały kapsli**, które dowództwo sowieckie w obawie, iż broń skierowana być może przeciw własnym **oficerom, dostarcza żołnierzom dopiero w ostatnej chwili przed atakiem.** Żołnierze sowieccy są **zniechęceni** i wielu myśli tylko o ucieczce.

Kronika telegraficzna

BRUKSELA — Król Leopold III. złoży oficjalną wizytę w Hadze w dniu 21 listopada.

BRUKSELA — Nad miastem przeszła burza połączona z ulewnym deszczem. Wiele piwnic w mieście zostało zatopionych.

BIAŁOGRÓD — Międzynarodowa komisj[illegible]najowa, która postanowiła przenieść swą [illegible]bę z Wiednia do Białogrodu, urządza już swe biura w nowym lokalu.

BURGOS — Przedstawiciel rządu tureckiego Felhattin Rafet Arul wręczył wczoraj ministrowi spraw zagranicznych Jordana listy uwierzytelniające.

LONDYN — W hrabstwie Essex zanotowano dwa nowe wypadki paraliżu dziecięcego.

AMAN (Transjordania) — Syryjska straż graniczna śmiertelnie zraniła jednego, zaś ujęła drugiego spośród dwóch żołnierzy transjordańskich, którzy usiłowali przekroczyć granicę Syrii.

Polska występuje z Ligi Narodów?

Pogłoski zagraniczne

Rzym, 12. VIII. (PAT). Agencja Stefani notuje pogłoskę krążącą w kołach politycznych Paryża, iż **Polska postanowiła nie wysuwać swej kandydatury do Rady Ligi Narodów** podczas nadchodzącej sesji i zdecydowała skasować delegację przy Lidze Narodów. W kołach politycznych Paryża — twierdzi doniesienie Agencji Stefani — obawiają się, że **decyzja Polski jest pierwszym krokiem w kierunku wystąpienia Polski z Ligi Narodów.**

Na razie tylko mowa o zwinięciu stałej delegacji

Warszawa, 12. VIII. (Telef.). Prasa popołudniowa warszawska podnosi, że w pogłoskach prasy zagranicznej, dotyczących Polski i Ligi Narodów jest tylko część prawdy, mianowicie, że **Polska postanowiła znieść stałą delegację przy Lidze Narodów**, której zresztą nie posiada ani Francja, ani Anglia. Co do dalszej sprawy, mianowicie rezygnacji z miejsca w Radzie Ligi Narodów i wystąpienia z Ligi, to sfery rządowe nie powzięły jeszcze żadnej decyzji. Sama koncepcja wystąpienia z Ligi Narodów nie była rozważana w kołach rządowych. Zagadnienie reelekcji nie jest jeszcze aktualne, bowiem Zgromadzenie Ligi Narodów rozpocznie się 12 września, a wybór odbędzie się prawdopodobnie dopiero 17 września. Państwo, które kandyduje, może zgłosić swą kandydaturę na dzień przed reelekcją.

——oOo——

Zaprzestano poszukiwań za Lewoniewskim

Moskwa, 12. VIII. (PAT). Ukazał się komunikat urzędowy w sprawie zaginięcia samolotu, którym pilot Lewoniewski z 5-ma członkami załogi podjął lot z Moskwy do Ameryki przez biegun północny dnia 12 sierpnia 1937 r. Komunikat stwierdza, że dalsze poszukiwania zostały przerwane. Zdaniem specjalistów, katastrofa samolotu wydarzyła się w powietrzu, wskutek czego samolot **rozbił się**.

Irak pośrednikiem w sprawie Aleksandretty

Stambuł, 12. VIII. (PAT). Podczas rokowań francusko-tureckich w sprawie sandżaku Aleksandretty, a więc przed porozumieniem w tej kwestii Paryża i Ankary, w piśmie arabskim „El Kabes“ **ukazała się wiadomość o tym, że rząd Iraku proponował swe pośrednictwo celem podziału sandżaku pomiędzy Turcję a Syrię.**

——:oOo:——

Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 12. VIII. (Tel.). Dziś w drugim dniu ciagnienia 3. klasy Państwowej Loterii Klasowej padły wygrane: Główna wygrana 150.000 złotych na nr 68.400, *50.000 zł.* na nr 63.924. *15.000 zł.* na nr 77.635, *10.000 zł.* na nry 3.522, 65.437, *5.000 zł.* na nry 36.838, 45.249, 88.114, 146.869, po *2.000 zł.* na nry 208, 1.306, 12.660, 53.742, 99.167 105.243, 116.277.

W trzecim i czwartym ciągnieniu padły wygrane: *75.000 zł.* na nr 119.807, *25.000 zł.* na nr 155.000, *20.000 zł.* na nr 55.927, po *10.000 zł.* na nry 20.918, 23.181, 32.863. 41.886. 99.547, *5.000 zł.* na nry 25.513, 40.805, 48.059, 84.165, 91.084, 117.471 121.872, 154.694, po *2.000 zł.* na nry 15.834, 32.609, 55.317, 73.502, 82.618, 116.672, 124.355.

Anglia i Ameryka nie chcą pośredniczyć w wojnie chińsko-jap.

Japonia wzmaga działalność na froncie chińskim

Tokio, 12. VIII. Agencja Domei donosi — **ambasador Stanów Zjednoczonych Johnson i ambasador Wielkiej Brytanii Kerr odpowiedzieli odmownie na propozycję Czang-Kai-Szeka odegrania roli mediacyjnej w konflikcie chińsko-japońskim.**

Tokio, 12. VIII. (PAT) Wojska japońskie, operujące w południowej części prowincji Szansi, wyparły resztki wojsk chińskich na lewy brzeg rzeki Żółtej.

Wojska japońskie rozpoczęły generalną ofensywę 7. bm. Pierwsze poważniejsze starcie nastąpiło pod Czang-tien-czen ok. 20 kilometrów na wschód od Yuncheng na południowym odcinku kolei Tatung-Puczau. Kolumny japońskie zwróciły się następnie w kierunku południowym i 9 bm. osiągnęły Mengtsing na północnym brzegu rzeki Żółtej. Inne kolumny, japońskie 8 bm. posunęły się w kierunku zachodnim z Yunczeng, zajmując Lintsin.

Wojska japońskie niszczą obecnie ostatnie punkty oporu Chińczyków w Szansi, wzdłuż północnego wybrzeża rzeki Żółtej.

Chińscy patrioci protestują

Tokio, 12. VIII. (PAT). 20 samolotów japońskich bombardowało dziś Hankou.

Szanghaj 12. VIII. (PAT) Pomimo zarządzeń ochronnych ze strony władz wojskowych i policyjnych terroryści chińscy trzykrotnie rzucili bomby dziś rano w dawnej koncesji amerykańskiej i włoskiej. Bomby rzucono na japońskie biuro policyjne i na dwie fabryki japońskie. Wskutek wybuchów zginęło dwoje dzieci chińskich i 17 Chińczyków odniosło rany.

——oOo——

Pogrzeb ś. p. Joanny Rospondowej

W piątek rano odbył się w Liszkach pod Krakowem pogrzeb śp. Joanny Rospondowej. Kondukt pogrzebowy, prowadzony przez syna Zmarłej ks. Biskupa dra Stanisława Rosponda, wyruszył z domu żałoby o godzinie 8.30 i skierował się do kościoła. Tu odśpiewano wilie, a następnie ks. Biskup odprawił Sumę pontyfikalną. Po sumie ks. prałat Hanuszek wygłosił mowę pogrzebową.

Ks. Biskup Rospond w asyście licznego duchowieństwa świeckiego i zakonnego z kapitułą na czele, przy udziale zakonnic z różnych żeńskich zgromadzeń, odprowadził zwłoki Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku. Spośród duchowieństwa wzięli udział w smutnym obrzędzie ks. prałat Domasik, ks. prałat Kulig, ks. prałat Mazanek, ks. prałat dr Jasiński, ks. infułat dr Kulinowski, ks. prałat dr Moliński, ks. prałat dr Niemczewski, ks. prałat Paryś i wielu księży z Wadowic i okolic Liszek.

Za trumną postępowali synowie Zmarłej ks. Kazimierz Rospond i sędzia dr Maciej Rospond z żoną i dziećmi oraz córki i wnuki Zmarłej.

Po skończonych modłach ks. Biskup Rospond w krótkich słowach podziękował duchowieństwu i parafianom za wzięcie udziału w pogrzebie i polecił ich modłom duszę Zmarłej matki.

Pracownicy państwowi domagają się podwyżki płac

Delegacja Czł. Komisji Poroz. Zw. Prac. u wiceprem. Kwiatkowskiego

Warszawa, 12. VIII. (Tel.). Wicepremier Kwiatkowski przyjął dziś delegację Centralnej która przedstawiła mu postulaty pracowników która przedstawiła mu postulaty pracowników państwowych w sprawie reformy uposażeń, a mianowicie podniesienia płac w niższych i średnich grupach, całkowitego zniesienia podatku specjalnego, przywrócenia dodatków rodzinnych oraz zwrotu opłat szkolnych. Obecny okres prac nad budżetem państwa na przyszły okres budżetowy wywołuje ruchliwość organizacji pracowników zabiegających o poprawę sytuacji. W ostatnich czasach jest to już druga audiencja zbiorowa. Pierwszą przyjął p. premier Składkowski.

——oOo——

Czy Kiepura obraził stan adwokacki?

Warszawa, 12. VIII. (Tel.). Dziś o godz. 13 przed Sądem Grodzkim w Warszawie rozpoczęła się rozprawa przeciwko Janowi Kiepurze wytoczona mu przez adwokata Hofmokl-Ostrowskiego o obrazę stanu adwokackiego w rozmowie z przedstawicielami prasy warszawskiej. Rozprawie przewodniczył sędzia Literer. W charakterze obrońców Kiepury wystąpili adwokatka Szulcowa i adw. Drobniewski. Postawili oni wniosek o powołanie szeregu świadków, którzy mają stwierdzić, że Kiepura nie wypowiedział słów obrażających stan adwokacki. Sąd uwzględnił wniosek obrony i proces odroczył.

——oOo——

W Palestynie akty terroru nie ustają

Jerozolima, 12. VIII. (PAT). *Dworzec kolejowy w Bittir pod Jerozolimą został ubiegłej nocy podpalony* przez aktywistów arabskich. Na szosie Naplus—Jerozolima znaleziono zabitego Araba, na drodze Jaffa—Jerozolima znaleziono zabitego żyda.

Jerozolima, 12. VIII. (PAT). Działalność terrorystyczna w Palestynie zagraża nawet umiarkowanie usposobionej ludności żydowskiej i arabskiej. W jednej z wiosek w pobliżu Ramallah porwano Ibrahima Abdul Razzaka, przewódcę stronnictwa obrony Palestyny. W różnych dzielnicach kraju zanotowano porwanie 4-ch mężczyzn i jednej Arabki. W Jerozolimie na krańcach miasta bezustannie dochodzi do różnych zajść. W pobliżu bramy przy drodze prowadzącej do Jaffy, znaleziono zwłoki zastrzelonego żyda. W ciągu ostat-

Krwawy bilans jednego tygodnia

Jerozolima, 12. VIII. (PAT). *W pierwszym tygodniu sierpnia zabito w Palestynie 43 osoby.* W tej liczbie 24 Arabów (17 członków band), 13 żydów, 2 żołnierzy angielskich i 4 policjantów. Rannych w tym okresie było 65 osób, a mianowicie 23 Arabów (12 członków band), 27 żydów i 15 policjantów oraz żołnierzy angielskich. nich obław w Jaffie aresztowano dwóch emisariuszy powstańczych. Władze nałożyły na miasto Naplus kolektywnę, wynoszącą 10 tys. funtów szterlingów w związku z napadem na bank.

Runciman zajął się pogwałcaniem granic przez samoloty

Praga, 12. VIII. (PAT). Lord Runciman, który przyjął dziś przedstawicieli stronnictwa Henleina, jutro przyjmie przedstawicieli niemieckiego stronnictwa socjal-demokratycznego, którzy przedstawią mu swe memorandum z załącznikami. Następnie lord Runciman przyjmie posła Esterhazego, przywódcę węgierskiej opozycji w Czechosłowacji.

Lord Runciman badając dokładnie sytuację, zainteresował się również **sprawą przelotów samolotów niemieckich i czechosłowackich nad międzypaństwową granicą.**

Praga, 12. VIII. (PAT). W kołach poinformowanych twierdzą, że lord Runciman studiuje problem sudecki nie tylko z punktu widzenia politycznego, ale i gospodarczego. Koła poinformowane dopatrują się związku pomiędzy takim ujęciem zagadnienia a odbytymi w zeszłym tygodniu rozmowami ambasadora Wilsona z lordem Runcimanem. Jak wiadomo, Czechosłowacja ma bardzo ożywiony obrót handlowy z Ameryką Północną, która jest zainteresowana niewątpliwie w dalszym kształtowaniu się sytuacji gospodarczo-politycznej w Czechosłowacji.

——oOo——

Rasizm, prasa włoska i głos z Watykanu

Citta del Vaticano 12. VIII. (PAT) „Osservatore Romano" w artykule redakcyjnym zarzuca prasie włoskiej, że zamieściła ostatnio obszerne streszczenie artykułu niemieckiej, „National Ztg.", który omawiając stanowisko Papieża w sprawie rasizmu doszła do wniosku, że niedawana mowa Piusa XI przysłuży się znakomicie interesom propagandy żydowskiej. „Osservatore Romano" zauważa, że krytyczny artykuł „National Ztg." ogłoszony został obszernie w prasie włoskiej, która nie zamieściła ani słowa o mowie Papieża. W ten sposób przed dużą częścią włoskiej opinii publicznej nie tylko zatajono mowę papieską, ale ponadto przedstawiono ją w sposób zniekształcony i mętny, że Papież nie potępił dwóch odrębnych rasizmów niemieckiego i włoskiego, nie mówił o afrykańskich względach rasizmu włoskiego. Argumenty, użyte przez Papieża, zostały mętnie skomentowane, również jeżeli chodzi o sprawę żydowską.

PRZEBIEG POGODY W DNIU 13 B. M.:

W dzielnicach zachodnich i środkowych wzrost zachmurzenia, miejscami burze i przelotne deszcze. Po przejściu burz ochłodzenie przy umiarkowanych wiatrach zachodnich. Na wschodzie kraju jeszcze pogodnie i ciepło przy słabych wiatrach południowo-wschodnich.

Przygotowania do wyborów

Warszawa, 12. VIII. (Tel.). Na terenie zarządów miejskich większych miast, w których przeprowadzone będą na jesieni nowe wybory, podjęto przygotowania do wyborów. Biura ewidencyjne ruchu ludności porządkują kartoteki, by wyodrębnić mieszkańców, którzy będą mieli prawo głosowania. Z uwagi na to, że większość budżetów samorządowych na rok 1937/38 nie zawiera pozycji na koszta związane z wyborami, władzom nadzorczym będą zgłoszone wnioski o kredyty dodatkowe na ten cel.

Zakazy urządzania obchodów przez Str. Narod. i Ludow. coraz częstsze

Warszawa, 12. VIII. (Telef.) W dniu 11 b. m. władze Stronnictwa Narodowego w Poznaniu otrzymały zawiadomienie, że

obchody 15 sierpnia mogą być urządzone w ramach poszczególnych powiatów i poszczególnych miast,

przy czym organizacje winny uzyskać odpowiednie zezwolenie od starostwa.

Stron. Ludowemu zakazano urządzenia uroczystości w Tomaszowie Lubelskim i w Suwałkach. W Puławach początkowo zezwolono na obchód, potem go zakazono ze względu na to, że odbywa się obchód oficjalny, wobec czego zachodzi obawa zakłócenia porządku publicznego. W kilku miejscowościach odebrano działaczom ludowym materiał propagandowy.

Przygotowanie do Swięta Żołnierza Polskiego w Warszawie

Warszawa, 12. VIII. (PAT). Dzień Święta Żołnierza Polskiego 15-go sierpnia przeżyje stolica w podniosłym i świątecznym nastroju. Zarząd miasta stoł. Warszawy w porozumieniu z władzami wojskowymi organizuje szereg uroczystości. Dzień Święta Żołnierza Polskiego, tj. niedziela 15-go bm. rozpocznie się o godz. 9.30 uroczystym nabożeństwem w kościele garnizonowym. Po nabożeństwie odbędzie się defilada.

Zgon wiceprezesa dziennikarzy warsz.

Warszawa, 12. VIII. (Tel.). Dziś zmarł w Warszawie jeden z zasłużonych dziennikarzy, współpracownik „Kuriera Warszawskiego" i b. wiceprezes Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich ś. p. Jan Czempiński.

Giełda warszawska

Warszawa, 12. VIII. (Telef.). Giełda dewizowa: Holandia 289.50, Berlin sprzedaż 213.07, kupno 212.01, Bruksela 89.60, Gdańsk 100.00, Londyn 25.90, Mediolan 27.95, Nowy Jork 5.30 7/8, Paryż 14.51, Praga 18.34, Sztokholm 133.55, Zurych 121.65, marka niemiecka srebrna sprzedaż 99.99, kupno 96.00.

Papiery procentowe: 3% pożyczka premiowa inwestycyjna pierwszej emisji 83.25, drugiej emisji 82.25, dolarówka 42,75, 4% pożyczka konsolidacyjna 67.00, 4½% wewnętrzna państwowa 67.38, 5% kolejowa konwersyjna 67.75, 5% konwersyjna 69.50.

Akcje: Bank Polski 125.00, Zachodni 39.75, Cukier 39.50, Węgiel 36.50, Lilpop 93.00, Modrzejów 17.50, Ostrowiec 70.00, Starachowice 44.00, Żyrardów 63.00.

UJEMNY BILANS NASZEGO WYWOZU W LIPCU B. R.

Warszawa, 12. VIII. (Telef.). Według danych Gł. Urzędu Statystycznego, bilans handlu zagranicznego Rzplitej za lipiec b. r. przedstawia się następująco: **przywieziono towarów na sumę — 107,198.000 zł, wywieziono za 95,798.000 zł. Saldo ujemne wynosi 11,400.000 zł.** Na saldo to wpłynął częściowo przywóz towarów z Niemiec z tytułu likwidowania zamrożonych należności za tranzyt kolejowy przez Polskę. Przywóz tych towarów nie spowodował odpływu walut z Polski. Nie wpływa na stan dewiz również przywóz towarów w obrocie clearingowym, gdyż należności zań pokryje się wywozem w czasie późniejszym.

UWAŻNIEJ ADRESOWAĆ KORESPONDENCJĘ NA LITWĘ.

Warszawa, 12. VIII. (PAT). Stwierdzono, że poczta litewska zwraca przesyłki z Polski do Litwy z oznaczeniami zamiast „Litwa", **„Litwa kowieńska", „Ziemia kowieńska", „Kowieńszczyzna", „Żmudź"** i t. p. i umieszcza adnotacje „retour — non admis". Nadawcy przesyłek do Litwy proszeni są o prawidłowe oznaczanie nazwy kraju „Litwa" („Lietuva"), aby uniknąć niepotrzebnego zwracania przesyłek. Nadmienia się, że również przesyłki z Litwy do Polski z tendencyjnymi napisami są zwracane przez pocztę polską.

——:oOo:——

Wiadomości z kraju

Studenci polscy na praktykach wakacyjnych w Rumunii

Zwyczajem corocznym przybyło do Rumunii w roku bież. około 50 studentek i studentów z Polski na praktyki wakacyjne. Są oni zatrudniani w poszczególnych instytucjach państwowych oraz przedsiębiorstwach prywatnych. Znaczna większość studentów polskich przydzielona jest na praktykę w Bukareszcie, reszta pracuje w poszczególnych ośrodkach przemysłowych na prowincji.

Księża polscy z zagranicy w Potulicach

Od dnia 4 bm. — jak już podawaliśmy — odbywa się w Seminarium Zagranicznym w Potulicach 3-tygodniowy kurs dla 33 księży i kleryków polskich z Ameryki Północnej, Francji i Czechosłowacji, zorganizowany z ramienia Światowego Związku Polaków z Zagranicy. Ks. Kard. Hlond, Prymas Polski odwiedził z tej racji dnia 7 bm. Potulice. W pięknym parku potulickim kursiści wraz z Chrystusowcami urządzili żywiołową manifestację na jego cześć. Ks. Rosiński ze Stanów Zjednoczonych A. P. w imieniu swych towarzyszy oświadczył, iż księża polscy urodzeni poza granicami Rzeczypospolitej, choć nie tak biegle władają językiem polskim, nie mniej jednak kochają gorąco Polskę i wszystko co z Polską związane. — Pod koniec manifestacji Ks. Kardynał Prymas wzniósł okrzyk na cześć księży polskich z zagranicy.

Zakaz Zjazdu Stron. Nar. w Poznaniu

Wojewoda poznański płk. Maruszewski odmówił udzielenia zezwolenia na odbycie w dniu 15 bm. okręgowego zjazdu Stronnictwa Narodowego pod gołym niebem i urządzenia pochodu przez miasto.

Wojewoda uzasadnił odmowę tym, że władze nie mają gwarancji, iż ze strony uczestników nie nastąpią zakłócenia bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego, oraz pogwałcenia ustaw karnych.

Nie było nadużyć w warszawskiej Spółdzielni Spożywców

W dniu 7 sierpnia umieściliśmy doniesienie pt.: „Cztery tomy oskarżenia o nadużycia w jednej ze spółdzielni spożywczych w Warszawie", podające, że „delegaci Państwowej Rady Spółdzielczej w czasie przeglądania ksiąg poszczególnych spółdzielni natknęli się na nadużycia w jednej z wielkich spółdzielni spożywczych w Warszawie." W związku z tym, od Związku rewizyjnego jednoczącego i nadzorującego prace spółdzielni spożywców na terenie Rzeczypospolitej Polskiej otrzymaliśmy następujące sprostowanie: „w żadnej ze spółdzielni spożywców działających na terenie Warszawy a i nawet na terenie Polski nie zostały popełnione nadużycia; nadzór nad związkowymi spółdzielniami spożywców sprawuje Związek „Społem" jako związek rewizyjny i w żadnej ze spółdzielni spożywców, należących do naszego Związku, nie przeprowadzali rewizji delegaci Państwowej Rady Spółdzielczej. Dalsze więc informacje o pociągnięciu do odpowiedzialności sądowej dyrekcji spółdzielni oraz delegata związku rewizyjnego również nie są zgodne z prawdą".

Na jarmark poleski i na wody Polesia

Od 15 sierpnia do 4 września odbywać się będą „Dni Polesia" z bogatym programem i ułatwieniami komunikacyjnymi. M. in. staraniem „Orbisu", w terminach od 6—16 sierpnia i od 1—10 września urządzone będą 10-dniowe wycieczki, obejmujące zwiedzanie Pińska, Dawidgródka, Horyńca, Telechan, jeziora Wyganowskiego i innych ciekawych, egzotycznych wprost, okolic Pińszczyzny.

———:oOo:———

Wszyscy stanęli do żniw w Niemczech

W roku bieżącym, mimo, iż z zagranicy sprowadzono do Niemiec sto tysięcy robotników rolnych do prac przede wszystkim żniwnych, zmobilizowano wszystkich, kogo tylko było można do prac, przerzucając wolne siły do tych okolic, w których stale daje się odczuwać brak rąk do pracy. Po raz drugi już np. „Państwowa Służba Pracy" rzuciła do Prus Wschodnich zmotoryzowane kolumny oddziałów pracy. *Oddziały w sile 4 dużych kolumn są całkowicie zmotoryzowane.* Narzędzia pracy, łóżka do spania, zapasy aprowizacyjne — wszystko to jest umieszczone na samochodach. Kuchnie polowe są również zmotoryzowane. Rzucono hasło: *„ani jedno źdźbło nie może pozostać na polu"*. Funkcję zbierania pojedyńczych kłosów powierzono „H. J." młodzieży hitlerowskiej. Całe kolumny Niemców z ręcznymi małymi wózkami, przy dźwiękach trąb i śpiewu, rozbiegają się tyralierą po polach, zbierając skrupulatnie pojedyncze kłosy.

Niektóre urzędy gminne udzieliły urlopów wszystkim pracownikom, a ci na czele z miejscowymi władzami samorządowymi stają do prac żniwnych.

Niemcy wytężyły wszystkie siły, aby żniwa przeprowadzić szybko i dokładnie.

Wielka manifestacja misyjna we wrześniu

W dniach 13/14 września b. r. w Poznaniu odbędzie się Ogólnopolski Kongres Misyjny. Kongres ten będzie uroczystością jubileuszową Pap. Dzieła Rozkrzewiania Wiary, które w Polsce obchodzi w r. b. dziesięciolecie swego istnienia. Na Ogólnopolskim Kongresie Misyjnym w Poznaniu dowiemy się, jaki jest obecny stan misyj katolickich na świecie, co Polska zmartwychwstała uczyniła dla misyj, oraz jaki jest udział Polek i Polaków na niwie misyjnej. Obok nuty radości z tego, co Ojczyzna nasza zdziałała dla misyj i na misjach, przebijać będzie nuta powagi, że wielkie jest żniwo a mało robotników, że, jak się ostatnio wyraził Ojciec św., nihil factum, si quid faciendum: niczego nie dokonano, jeżeli jeszcze jest coś do wykonania.

Z rozpoczęciem Ogólnopolskiego Kongresu Misyjnego nastąpi otwarcie **Wystawy Misyjnej**, która uplastyczni działalność Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary w Polsce i pracę dokonaną przez polskie Zgromadzenia na niwie misyjnej. Także najmłodsza placówka misyjna, powierzona polskim OO. Dominikanom w prowincji Seczuan, będzie miała swe eksponaty na Wystawie Misyjnej.

Po informacje, wzgl. karty uczestnictwa, można się zgłaszać do miejscowych Księży Proboszczów lub do Centrali Misyjnej w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 22, III.

„Sezonowe" wiadomości

W prasie pojawiły się sensacyjne „kaczki dziennikarskie" na temat nominacji nowych kardynałów, kandydatury do tiary papieskiej i t. d. We wczorajszym numerze scharakteryzowaliśmy odpowiednio te pogłoski. Podobne stanowisko zajęła Katolicka Agencja Prasowa, której zdanie w tej sprawie przytaczamy w całości.

„Zdawałoby się, — pisze KAP — iż w roku bieżącym prasa codzienna nie może narzekać na brak tematów i sensacyj i że nie ma najmniejszej potrzeby wypełniania luk w dziennikach wiadomościami, pochodzącymi bezpośrednio z kałamarza. — Jednakże nałóg — to altera natura i tym się chyba tłumaczy fakt, że część naszej prasy, w sierpniowe upały zajęła się, ni stąd ni zowąd, „reformami" w Kościele katolickim. Jedno z pism prowincjonalnych doniosło mianowicie, iż Ojciec św. w celu podkreślenia powszechności Kościoła katolickiego zamierza przez nominację nowych kardynałów, doprowadzić do usunięcia przewagi w św. Kolegium żywiołu włoskiego. Polska otrzymałaby wobec tego jeszcze trzech nowych kardynałów. — To samo pismo daje do zrozumienia, iż od 400 lat na Stolicy Piotrowej zasiadają sami tylko Włosi, i że duch czasu wymaga, by następca Piusa XI nie był Włochem.

Dalej jeszcze poszedł inny dziennik, podając z Wiednia o pogłoskach, iż po najdłuższym życiu Ojca św. Piusa XI bardzo poważnym kandydatem do tiary papieskiej będzie jeden z kardynałów polskich. Co zaś do kardynałów z Polski do purpury kardynalskiej, to według tegoż doniesienia, otrzymałby ją metropolici: krakowski, lwowski, i wileński i w ten sposób Polska miałaby pięciu kardynałów.

Podobne wiadomości rażą nieznajomością stosunków. O zamierzeniach i planach Ojca św. nikt oczywiście wiedzieć nie może — i wszystko, co się na ten temat pisze, świadczy tylko o bujnej fantazji. Jest przytem rzeczą wysoce niewłaściwą podnoszenie sprawy następcy Piusa XI wówczas, gdy Ojciec św. mimo sędziwego wieku, cieszy się jak najlepszym zdrowiem".

——x——

KAP skarży „Merkuryusza"
za zarzut sfałszowania mowy Ojca św.

„Merkuryusz Polski" w ostatnim numerze z dn. 14 b. m. zamieścił pt. „Sfałszowanie mowy Ojca św." artykuł, w którym postawił zarzut, że tekst przemówienia Ojca św. do alumnów Kolegium Propagandy Wiary, został przez Katolicką Agencję Prasową w Warszawie i „Kurier Warszawski" sfałszowany. „Merkuryusz" mianowicie postawił zarzut, że zarówno „Kurier Warszawski" jak i K. A. P. ustęp o rasizmie i nacjonalizmie podały w całkiem przeciwnym sensie. „I ten sens przeciwny — pisze „Merkuryusz" — jakoby Ojciec św. rzucał na faszyzm piętno herezji, ten sens obiegł całą prasę polską, wbił się w umysły wszystkich czytelników, przeraził ich, przygnębił, wzbudził tysiące dręczących wątpliwości. Otóż to było tylko fałszerstwo, drodzy przyjaciele. Trywialne fałszerstwo w celu zdyskredytowania nacjonalizmu".

Przeciw temu oszczerstwu wystąpiła KAP, zapowiadając skargę sądową:

„W wydawnictwie „Merkuryusz Polski" (nr 39) ukazała się napaść na Polską Katolicką Agencję Prasową, przy czym postawiono oszczerczy zarzut Agencji, że sfałszowała mowę Ojca św. o rasizmie i wybujałym nacjonalizmie. Z „Merkuryuszem Polskim" polemiki prowadzić nie będziemy, natomiast damy mu możność przeprowadzenia „dowodu prawdy" przed sądem państwowym". (KAP)

——x——

Litwini nie przestają myśleć
o zagarnięciu Wilna

„Dzień Polski" donosi z Kowna: „Z Kowna odjechali Litwini, którzy przybyli z Wilna na litewską olimpiadę. Już na dobrą chwilę przed odejściem pociągu na peronie zebrały się ogromne tłumy. Po ukazaniu się wilnian obsypano ich kwiatami a orkiestra odegrała kilka marszów wojskowych i pieśni wileńskich, m. in. również tzw. hymn wileński: *„Hej, świecie, my bez Wilna nie uspokoimy się"*.

Okrzykom i oklaskom nie było końca. Po usadowieniu się wilnian w wagonach wygłoszono kilka przemówień na które tłum odpowiadał gromkimi okrzykami „valio" i oklaskami. Przy akompaniamencie orkiestry tłum odśpiewał następnie kilka pieśni wileńskich: „Do Wilna, do Wilna"... „Do walki Żmudzini"... i inne.

Kulminacyjnym punktem był sam odjazd. Przy dźwiękach pieśni „Do Wilna" pociąg ruszył żegnany przez rozentuzjazmowane tłumy.

Wracające z dworca tłumy przeciągały ulicami Kowna, do późna wznosząc okrzyki i śpiewając pieśni.

W obawie przed ewentualnymi zajściami wieczorem przy instytucjach polskich stały posterunki policji.

Ten sam numer „Dnia Polskiego" cytuje z „Musu Vilnius" następujące pouczenie obywateli Litwy, jak należy adresować listy do Wileńszczyzny:

„Gdy się pisze listy do kraju wileńskiego nie wystarcza napisanie na kopercie miejsca zamieszkania osoby, do której się adresuje, zwłaszcza zaś poczty, po litewsku — takie listy nie zawsze dochodzą do miejsca pożądanego. Adres, zwłaszcza zaś pocztę należy pisać również po polsku, ponieważ administracja miejscowa chociaż często zna lecz umyślnie ignoruje litewskie nazwy miejscowości i udaje, że nie rozumie adresów napisanych na listach po litewsku. Dużo takich listów wróciło już do Litwy N.

Dla ułatwienia korespondencji zamieszczamy niniejszy spis poczt i agentur, według których można pisać listy do kraju wileńskiego. Na kopercie pisze się: *„Vilniaus Krasztas — Ziemia wileńska*, litewska i polska nazwa poczty czy agentury oraz wsi".

Z szerokiego świata

ZLOT POLSKIEJ MŁODZIEŻY KATOLICKIEJ W CZECHOSŁOWACJI. Zlot polskiej młodzieży katolickiej w Czechosłowacji odbędzie się w dniach 13, 14 i 15 b. m. w historycznej miejscowości Stonawie. W niedzielę, dnia 14 b. m. po uroczystym nabożeństwie w kościele parafialnym, zostaną złożone wieńce na grobie śp. dziekana Krzystka i na grobie legionistów, poległych na polach Stonawy. Następnie odbędzie się akademia, na której przemówią delegaci krajowi i zagraniczni. W poniedziałek, dnia 15 b. m. odbędzie się sejmik Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej w Czechosłowacji, pod hasłem zlotowym: „Jeden Bóg — jeden naród!“

INAUGURACJA STAŁEGO POŁĄCZENIA LOTNICZEGO MIĘDZY FRANCJĄ A STANAMI ZJEDNOCZONYMI nastąpi 15 b. m. Komunikację utrzymywać będzie największy wodnopłatowiec francuski „Lieutenant de Vaisseau Paris“. Statek ten dnia 15 sierpnia opuści lotnisko pod Bajenną i przez Lizbonę i Wyspy Azorskie uda się do Nowego Jorku. W czasie przelotu wodnopłatowca przez Ocean Atlantycki, na oceanie znajdować się będzie okręt francuskiego instytutu meteorologicznego „Carimare“, którego zadaniem będzie utrzymywanie łączności radiowej z hydroplanem.

POZA 7-MA DZIENNIKARZAMI WĘGIERSKIMI ZGINĘLI W KATASTROFIE LOTNICZEJ również weterynarz — Emeryk Galgoczy, piloci: Andrzej Toemoery, Gedeon Bartfai, technik J. Goross i kierownik wycieczki — Pazmandy Papp. Węgierska agencja telegraficzna ogłosiła komunikat, że samolot, który uległ katastrofie nie był własnością węgierskich linii lotniczych, a służył tylko dla celów turystycznych. Komisja, która badała przyczyny katastrofy, dotychczas nie ogłosiła komunikatu.

NOWY REKTOR KATOLICKIEGO UNIWERSYTETU WE FRYBURGU. Rektorem katolickiego uniwersytetu we Fryburgu szwajcarskim został wybrany Włoch, profesor prawa kanonicznego na wydziale teologicznym, dominikanin, O. Krzysztof Berutii.

W MIEJSCOWOŚCI PINDORAMA W BRAZYLII POŻAR zniszczył 520 tys. kg. bawełny, którą nabyła firma żydowska „Louis Dreyfus et co“. Straty wynoszą przeszło pół miliona milrejsów, gdyż bawełna nie była ubezpieczona.

UPAŁY TRWAJĄCE W NIEMCZECH już od dłuższego czasu, spowodowały w ostatnich dniach liczne pożary, zwłaszcza w lasach. Według prowizorycznych obliczeń, w najbliższej okolicy Berlina pastwą płomieni padło ok. 40.000 m. kw. lasu sosnowego. W Szwerinie spaliły się podczas młócki zabudowania gospodarcze i zbiory majątku Kritzow. W Schoenebeck nad Elbą spaliły się zakłady „Preussische Bergwerks und Huetten A. G.“. Straty są ogromne. Kilku strażników zostało poważnie poparzonych.

SILNA BURZA NAWIEDZAJĄCA OD KILKU DNI JUGOSŁAWIĘ pociągnęła 4 nowe ofiary. — Burza dotknęła głównie okolice Niszu oraz niektóre miejscowości w Chorwacji.

W KOPALNI OŁOWIU I CYNY „AGUILAR“ W PROWINCJI JUJUY, W ARGENTYNIE, wskutek nagłego obsunięcia się olbrzymiego bloku minerału, zostało zasypanych dziesięciu robotników i dozorca. Sześciu robotników i dozorca zginęli na miejscu, dwóch zostało ciężko rannych, a dwóch wyszło bez szwanku.

Rzeszów

ZMIANY W K. K. O. Swego czasu donieśliśmy o wyborze na dyrektora przez Radę Kasy adw. dr Wilusza w miejsce dra Banga, żyda. Ponieważ zawsze dotąd, jednym z dyrektorów był żyd, ponieważ żydzi mają ponad 50 proc. wkładów oszczędności, ponieważ w radzie gminnej mają 14 radnych i bez nich nie można mieć odpowiedniego quorum dla uchwał zastrzeżonych temu quorum i oświadczyli, że z dyrektury K. K. O. nie zrezygnują i wyciągną konsekwencje w radzie gmin. (ostatnie posiedzenie, gdzie chodziło o uchwalenie pożyczki, zbojkotowali) spełniły się nasze przewidywania i Zw. Kas Oszcz. reskryptem Min. Skarbu, rozwiązał obecną dyrekcję i zamianował zarząd komisaryczny w osobach dyr. zarz. p. Samolus (ze Zw. K. O. ze Lwowa), zast. kupiec mgr. praw Donth (zast. prez. OZN), oraz dwaj dyrektorzy kupiec Uzarski i adw. dr Wang. Tym samym zostaje rozwiązana Rada Kasy i w ten sposób rada gminna, jako ciało poręczające, zostaje usunięta od wpływów na Kasę Oszcz.

Z GMINY. Prezydent Niemierski wrócił z urlopu i objął urzędowanie. Komisja, o której pisaliśmy w „Głosie“ kończy urzędowanie. Zjechała w osobach insp. M. Sp. W. p. Bogatkowskiego i urz. wojew. mgra p. Chmarzyńskiego. Komisja odbyła szereg konferencji z członkami zarządu i członkami rady, zbadała szczegółowo całą gospodarkę czteroletnią gminy, zasięgała informacji o stosunkach personalnych, opinii w mieście itp. Komisja po ukończeniu badań wyjechała do Warszawy, by złożyć sprawozdanie p. min. Spraw Wewn. We środę nadeszła z Warszawy decyzja o rozwiązaniu rady oraz Dyrekcji K. K. O. Tymczasowym komisarzem mianowany został p. Samotus ze Lwowa.

Nieporozumienie między Anglią a Stanami Zj.

o dwie wysepki

Londyn, 12. VIII. (PAT). Między W. Brytanią a Stanami Zjedn. osiągnięte zostało porozumienie w sprawie wysp Centon i Enderbury na Pacyfiku. Wyspy te znajdują się w grupie wysp Fenixa na połowie dróg pomiędzy Hawajami a Nową Zelandią. Są to małe skrawki ziemi, zamieszkałe zaledwie przez kilkudziesięciu ludzi, jednak świetnie nadają się do lądowania samolotów i wodnopłatowców. *Anglia rości sobie pretensje do tych wysp już od r. 1892, w marcu br. zaś Stany Zjednoczone oficjalnie ogłosiły, że wyspy te podlegają ich suwerenności.* Powstał więc spór, który dopiero obecnie został zlikwidowany przez porozumienie, którego mocą postanowiono utworzyć na wyspach Centon i Enderbury tymczasowy rozejm, który udziela obu krajom *jednakowych praw na tych wyspach.* Porozumienie obecne dotyczy tylko spraw samolotowo-komunikacyjnych i handlowych, nie posiada charakteru politycznego. Sprawy obrony wysp nie zostały w obecnym porozumieniu poruszone.

Anglicy usuwają niemiecką służbę domową

Berlin, 12. VIII. (PAT). Jak donosi prasa niemiecka, ofiarą psychozy szpiegowskiej, jaka panuje rzekomo w Anglii, padły liczne służące i guwernantki niemieckie, **których jest w Anglii podobno około 8.000.** Według nadchodzących z Londynu wiadomości, Niemki, będące na służbie w domach brytyjskich, masowo są zwalniane ze swych stanowisk. Niemiecka służba domowa w Anglii, która w myśl niemieckich przepisów, dotyczących obywateli Rzeszy zamieszkałych za granicą, musiała meldować się na placówkach niemieckich, podejrzewana jest w związku z tym przez niektóre koła Londynu o akcję wywiadowczą. Kampanię przeciwko służbie niemieckiej w Anglii rozpoczął socjalistyczny „Daily Herald“, który — jak zauważa ironicznie „Deutsche Allgemeine Ztg“ — w ambasadzie niemieckiej widzi centralę wywiadu niemieckiego w Anglii, dokąd służba niemiecka znosi swe informacje. „Wiele można wybaczyć w tak upalnych dniach — pisze „Deutsche Allgemeine Ztg“ — marksistowskiemu pismu londyńskiemu, chodzi jednak tym razem, konkluduje dziennik, o zatruwanie atmosfery.

Rozwiązanie syjonistycznych stowarzyszeń i organizacyj

w Brazylii

Buenos Aires, 12. VIII. (PAT). Komunikują oficjalnie z Rio de Janeiro, że dekretem rządu brazylijskiego zostały rozwiązane wszystkie stowarzyszenia i organizacje syjonistyczne, istniejące na terenie Brazylii. Dekret został wydany w chwili, kiedy federacja stowarzyszeń i organizacji syjonistycznych zwróciła się z prośbą do brazylijskiego ministerstwa spraw wewnętrznych o zarejestrowanie jej jako osobowości prawnej pod nazwą „Federacja syjonistyczna brazylijska“. W uzasadnieniu dekretu brazylijskiego ministerstwo spraw wewnętrznych stwierdza, że pierwszy artykuł statutu federacji syjonistycznej powiada, że *głównym celem instytucji jest współpraca nad stworzeniem ogniska izraelickiego w Palestynie i że wobec tego ma ona cele polityczne,* co sprzeciwia się obowiązującym w Brazylii ustawom konstytucji z 10 listopada 1937 roku, zabraniającej cudzoziemcom wszelkiej politycznej działalności na terenie Brazylii. *Policja otrzymała rozporządzenie natychmiastowego zamknięcia lokali stowarzyszeń i organizacji syjonistycznych.*

Zatarg z robotnikami portowymi w Marsylii

Paryż, 12. VIII. (PAT). Konflikt między robotnikami portowymi w Marsylii a przedsiębiorcami bynajmniej nie został zakończony, przeciwnie panuje obawa, by nie przeniósł się na inne porty francuskie. Robotnicy portowi w Marsylii w dalszym ciągu odmawiają pracy w godzinach nadliczbowych, jak również w niedziele i święta bez dodatkowego wynagrodzenia. Robotnicy portowi w Marsylii, którzy zarabiają obecnie 55 franków dziennie, **żądają podwyższenia swych zarobków do 64 franków dziennie.** Poza tym za pracę w niedzielę domagają się 99 franków, zaś za pracę nocną od 137 do 158 franków.

W przyszłym tygodniu odbyć się ma w Marsylii kongres robotników portowych z całej Francji zwołany z inicjatywy robotników marsylskich. Kongres ten ma zadecydować o dalszym przebiegu konfliktu.

Udany lot z Berlina do N. Jorku

Nowy Jork, 12. VIII. (PAT). Samolot niemiecki „Condor“, który odbywał lot bez lądowania z Berlina do Nowego Jorku przebył 6.397 klm. w 25 godzin, robiąc przeciętnie 255 km/godz. Dowódca samolotu kpt. Henke oświadczył, że lot odbył się normalnie. Samolot ma odlecieć z powrotem do Berlina w przyszłą sobotę.

Niezwłocznie po przybyciu do Nowego Jorku obaj piloci samolotu „Condor“, połączyli się telefonicznie z ministrem lotnictwa w Berlinie i zakomunikowali mu, że mieli po wylądowaniu materiałów pędnych jeszcze na 3 godziny lotu, tj. na 1000 km.

Żydom cudzoziemcom nie wolno studiować we Włoszech

Rzym, 12. VIII. (PAT). **Włoskie koła półurzędowe zapytane, czy zakaz przyjmowania żydów zagranicznych na uniwersytety włoskie dotyczy żydów, którzy zapisali się na uniwersytety w latach ubiegłych, oświadczają, że zakaz dotyczy wszystkich żydów-cudzoziemców, to znaczy nawet tych, którzy byli studentami uniwersytetów włoskich w latach ubiegłych.**

Dokoła rozbudowy Polski C

Kupcy jadą do C. O. P.

Podaliśmy wczoraj wiadomość o wycieczce kupiectwa poznańskiego i pomorskiego do Centralnego Okręgu Przemysłowego. Wysiłki komitetu organizacyjnego, jak wiadomo, zostały bardzo wydatnie poparte przez rząd, przy czym na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że wycieczce będą towarzyszyć urzędnicy z poszczególnych resortów ministerialnych. Podkreślić również należy, że C. O. P. przyjmie wycieczkę w sposób serdeczny, czego dowodem są organizowane specjalne komitety, mające się zająć przyjęciem gości i zorganizowaniem odpowiednich konferencyj.

CEL WYCIECZKI.

Jest bardzo prosty. W związku z tworzeniem C. O. P. chodzi o zainteresowanie tą ideą jak najszerszych sfer gospodarczych. Chodzi konkretnie o to, aby kupcy i przemysłowcy posiadający odpowiednie kapitały, zakładali przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego. Jak dotąd, w większych rozmiarach zainteresował się C. O. P. przemysł. Coraz to nowe zakłada się tam przedsiębiorstwa i buduje fabryki. Jeśli chodzi natomiast o czysto handlowe przedsiębiorstwa, to na tym odcinku, jak dotąd, niewiele zrobiono. Tymczasem już dla wielu przedsiębiorstw handlowych, dla wielu kupców są warunki p o z w a l a j ą c e na założenie warsztatów pracy na terenie C. O. P. Ożywienie tej akcji jest możliwe tylko przez umożliwienie zainteresowanym sferom kupieckim zapoznania się z terenem i zbadania warunków i możliwości, w jakich przyszłoby pracować tym kupcom i przedsiębiorcom, którzy by się chcieli w C. O. P. osiedlić.

Zadanie to ma spełnić powyższa wycieczka. Kupcy mają szczegółowo zapoznać się z miastami i miasteczkami C. O. P., otrzymać szczegółowe informacje o potrzebach C. O. P. w zakresie przedsiębiorstw handlowych i naocznie przekonać się, jakie istnieją możliwości ich rozwoju. Nie ulega żadnej wątpliwości, że tak rząd jak i miejscowe sfery gospodarcze rozporządzają dokładnym materiałem orientacyjnym, i że wycieczka spełni swoje zadanie.

KUPIECTWO W C. O. P.

Przy tej okazji należy zwrócić uwagę na poważne możliwości, jakie się otwierają przed kupiectwem w związku z rozbudową Centralnego Okręgu Przemysłowego. Struktura zawodowa ludności zamieszkującej C. O. P. wykazuje, że nie ma tam wcale nadmiaru kupców. Szczególnie kupców — Polaków. Miasta i miasteczka są bowiem ogromnie z a ż y d z o n e. Szereg branż pozostaje prawie całkowicie w rękach żydów. Odsetek kwalifikowanych kupców polskich jest nieznaczny. Jeśli się więc weźmie pod uwagę, że kupców odpowiednio przygotowanych do swego zawodu jest na terenie C. O. P. niewielu, to to utwierdzi nas w przekonaniu, że konieczny jest napływ elementu kupieckiego z tych części Polski, gdzie stan kupiecki ilościowo i jakościowo p r z e d s t a w i a s i ę n a j l e p i e j. Nie ulega wątpliwości, że ziemie zachodnie posiadają stan kupiecki bardzo silny, a co jest bardzo ważne, silny nie tylko pod względem kwalifikacji zawodowych, ale i finansowo. Poza tym kupcy wielkopolscy posiadają olbrzymie doświadczenie w walce z elementem obcym, będą więc mogli sobie dać całkowicie radę w konkurencji z żydami, których należy za wszelką cenę wyeliminować z C. O. P.

A trzeba stwierdzić, że jest ich tam bardzo dużo. Wystarczy przejechać się przez tak niewielki odcinek, choć stanowiący centrum C. O. P., jak Rzeszów, Przeworsk, Nisko, Rozwadów, aby się przekonać, jak wielkie jest zażydzenie Centralnego Okręgu Przemysłowego.

NAPŁYW ŻYDÓW DO C. O. P.

Problem żydowski w C. O. P. nie streszcza się tylko do walki z elementem żydowskim w C. O. P. już o s i a d ł y m. Obok tych żydów bowiem daje się zauważyć napływ elementu żydowskiego z innych połaci kraju, który bada możliwości osiedlenia się w Polsce C i ujęcia życia gospodarczego w swoje ręce. Jest rzeczą jasną, że nie po to buduje się Centralny Okręg Przemysłowy z wielkim nakładem sił i kapitału, ażeby rezultatami tej pracy m o g l i s i ę o b ł a w i a ć ż y d z i. Wręcz przeciwnie! Centralny Okręg Przemysłowy, który ma być wyrazem twórczych sił narodu, musi wykazać tak na odcinku przemysłu jak i handlu, że jest on tworem czysto polskim i że ma służyć za podstawę do rozwoju pomyślności ludności polskiej. Z tego wniosek, że muszą być poczynione jak największe wysiłki, ażeby zainteresować C. O. P. polskiego przemysłowca, kupca i rzemieślnika i umożliwić mu założenie warsztatów pracy.

Dlatego propaganda C. O. P. wśród polskich sfer gospodarczych, umożliwianie bezpośredniego kontaktu i zapoznanie się z możliwościami i warunkami pracy, to jeden z najlepszych sposobów umożliwiających osiedlanie się kupcom i przemysłowcom polskim.

Nie wątpimy, że wycieczka kupców poznańskich i ich inicjatywa udzieli się również sferom gospodarczym innych połaci kraju. I tak np. impreza tego rodzaju powinna być również zorganizowana przez kupiectwo krakowskie, które posiada również odpowiednie warunki ku temu, aby usadowić się w C. O. P. Predystynuje go do tego jeszcze sąsiedztwo z C. O. P. i pokrewieństwo warunków, w jakich pracuje obecnie kupiec krakowski, a w jakich musi pracować kupiec osiedlający się w Centralnym Okręgu Przemysłowym. Ta znajomość środowiska, szczególnie w handlu, posiada doniosłe znaczenie.

Należy sądzić, że wycieczki sfer gospodarczych do C. O. P. przyczynią się niewątpliwie do wzmożenia tempa jego rozbudowy.

G. T.

Przegląd prasy

W jesieni nowa kampania polityczna Niemiec?

„Warsz. Dziennik Narodowy" przypomina doniesienia prasy francuskiej o pospiesznym fortyfikowaniu przez Niemcy granicy reńskiej. Co ono wróży?

„Nie znaczy to, oczywiście, aby Niemcy spodziewały się w najbliższym czasie wojny, ale świadczy o wszechstronnych przygotowaniach Rzeszy, wykonywującej w szybkim tempie swój program zbrojeniowy.

Pogotowie zbrojne narodu posiada znaczenie nie tylko wojskowe. Ma ono, ponadto, znaczenie polityczne, nadaje bowiem dążeniom politycznym państwa większą wagę i skuteczność. W miarę wzrostu potęgi wojskowej państwa, wzrasta jego znaczenie polityczne, a co za tym idzie, zwiększają się szanse narzucenia drugim swojej woli. Dlatego też należy się spodziewać, że fortyfikacje niemieckie, obok roli ściśle wojskowej, do jakiej są bezpośrednio przeznaczone, odegrają również i rolę polityczną w najbliższej kampanii politycznej, którą przedsięwezmą Niemcy".

Zdaniem „Warsz. Dz. Nar." kampanią tą będzie kwestia Niemców sudeckich. Misja Runcimana nie rokuje powodzenia i kryzys czechosłowacki na jesieni przybierze na sile.

„Kto wie czy Niemcy nie uznają tej chwili za odpowiednią do podjęcia interwencji i czy nie zechcą wmieszać się w sprawy czechosłowackie z nową energią i stanowczością. Ukończenie programu fortyfikacyjnego wzdłuż Renu niewątpliwie nada większej wagi ich żądaniom i zwiększy szanse ich powodzenia.

Gdyby przewidywania te okazały się słuszne, Europa środkowa i wschodnia weszłaby w okres bardzo poważny, mogący zagrozić jej bezpieczeństwu i swobodnemu rozwojowi państw, znajdujących się na jej obszarach".

Niemcy przygotowują Prusy „na wszelki wypadek"

Niemcy budują nowy port handlowy w Prusach Wschodnich niedaleko Piławy w miejscowości Peysa. Gdyński **„Kurier Bałtycki" odsłania istotne motywy, które skłoniły Rzeszę do założenia nowego portu.**

„Czynniki oficjalne i prasa niemiecka starają się umotywować decyzję w sprawie budowy nowego portu wyłącznie gospodarczymi pobudkami, nie wspominając ani słowem o militarnych powodach jego powstania. Nie ulega jednak wątpliwości, że powody wojskowe odegrały przy decyzji budowy portu w Peysie pierwszorzędną rolę.

Prusy Wschodnie w wypadku wojny mogą liczyć głównie na dowóz materiałów, broni i surowców drogą morską. Drogi lądowe mogą być bowiem bardzo łatwo odcięte. Akcja uprzemysławiania Prus Wschodnich, prowadzona już od szeregu lat na szeroką skalę, choć wbrew interesom niemieckiego przemysłu w Rzeszy, ma za zadanie stworzenie choćby częściowej samowystarczalności gospodarczej tej niemieckiej enklawy w słowiańskim morzu na wypadek wojny — przede wszystkim w dziedzinie przemysłu wojennego. Osiągnięcie samowystarczalności militarnej Prus Wschodnich na wypadek wojny jest jednak utopią. Dlatego też konieczne jest stworzenie możliwie sprawnego aparatu komunikacyjnego między Prusami a Rzeszą, opierającego się na komunikacji morskiej jako najłatwiejszej stosunkowo do utrzymania w czasie wojny, ponieważ żaden z sąsiadów Prus nie posiada narazie dostatecznie silnej floty wojennej, która mogłaby przeprowadzić skuteczną blokadę wybrzeży i portów pruskich.

Akcja niemiecka zmierza do tego, żeby z Prus Wschodnich uczynić niezdobytą fortecę, mogącą przetrzymać możliwie najdłuższe oblężenie".

Przeciwko komu kierują się przygotowania niemieckie w Prusach Wschodnich?

„Ukończenie portu w Peysie, a zapewne i ukończenie wielu innych prac związanych z przygotowaniem wojennym Prus na „wszelki" wypadek, nastąpi właśnie w tym czasie, gdy traktat o nieagresji między Polską a Niemcami przestanie obowiązywać. Forteca Prus Wschodnich będzie wtedy niewątpliwie użyta jako jeden z licznych i mocnych argumentów w rozmowach dyplomatycznych. Byłoby dobrze, żeby już dziś zaczęto w Polsce tworzyć stosowne kontr-argumenty.

Też na „wszelki" wypadek".

Upokorzenie Sowietów, którego one nie zapomną

W „Gazecie Polskiej" p. Otmar traktuje obecne porozumienie japońsko-sowieckie jako odroczenie wojny.

„Zawarcie układu o zawieszeniu broni i wytyczeniu granicy na spornym odcinku nastąpiło niemal w tych samych warunkach, wysuniętych przez stronę japońską, które komisarz Litwinow jeszcze trzy dni przed tym, podczas rozmowy z ambasadorem Szigemitsu, odbytej w dniu 7 sierpnia kategorycznie odrzucił".

Oznacza to zatem kapitulację Moskwy, która sama

„sprowokowała ostatni konflikt, a następnie, aż do dnia 10 b. m. zajmowała we wszystkich pertraktacjach wybitnie agresywne i nieprzejednane stanowisko".

Porażka jest tym większa, że do wojny parł nie marszałek Bluecher, ale Moskwa.

„Nie należy się przeto łudzić, aby Sowiety kiedykolwiek zapomniały o obecnym upokorzeniu. Myśl o rewanżu za klęskę, co prawda tylko moralno-polityczną, będzie odtąd dominowała we wszystkich posunięciach Moskwy.

Hipotezę taką całkowicie potwierdza choćby przedłożony w dn. 11 bm. tzw. „radzie najwyższej ZSRR" budżet sowiecki na r. 1938 w kwocie 125 miliardów rubli, z czego około połowa jest w różnej formie przeznaczona na wydatki wojenne. Budżet ten omówimy oddzielnie, jako klasyczny „budżet wojny i rewolucji".

Dlatego to z tym samym przekonaniem, z jakim twierdziliśmy, że incydent pod Czangkufeng nie pociągnie za sobą wybuchu wojny, uważamy obecny stan rzeczy jedynie za odroczenie".

—oOo—

Nr 11 **UZDROWISKA i LETNISKA** Rok I

Wychodzi w soboty. Następny dodatek ukaże się dn. 20 sierpnia

Z wędrówki po Podhalu

W Zakopanem sezon w pełni

Zakopane, w sierpniu.

Nie chodzi tu co prawda o natłok w pensjonatach i kawiarniach, tylko o roboty drogowe i ziemne prowadzone na ulicach miasta, zdaje się jednak, że i ten „sezon" jest również potrzebny dla Zakopanego i okolicy. Przy przebudowie znalazło zajęcie parę tysięcy ludzi: sporo bezrobotnych z różnych stron Polski, trochę miejscowych górali, w rezultacie skorzysta na tym i gmina i ludzie siedzący bez pracy.

W tym roku, to zdaje się pierwszy taki pełny sezon. Na ul. Kościuszki buduje się asfaltową nawierzchnię, stawia się nowy most, na Gubałówce — budowa kolejki zębatej, na Kalatówkach — schroniska, na Bachledach — nowego kolektora kanalizacyjnego i jeszcze kilka poważnych robót, które dają zatrudnienie setkom rąk. Rozgrzebane, rozkopane wszędzie zwały ziemi i robotnicy z łopatami.

Białe, cyfrowane portki góralskie mieszają się z wymiętymi i połatanymi ubraniami bezrobotnych spod Chrzanowa i Krakowa, na betonowej nawierzchni świeżo ułożonej drogi ciężarowy samochód, a obok góralski konik i wóz pełen worków z cementem. Na środku ulicy rozkraczyła się potężna betoniarka, a po drewnianych pomostach krążą taczki wyładowane piaskiem i kamieniami. Ruch jak w fabryce.

A do ładnego gmachu Ubezpieczalni Społecznej zaczynają zachodzić nowi ludzie. Niespotykani przed tym, nie wiedzący na co właściwie jest ta instytucja. Dopiero jak przyszła praca, jak przyszło tych parę złotych dziennie, to się jeden i drugi dowiedział. A do biednych izb w Chrzanowie czy Sosnowcu wędruje już i lekarz i lekarstwo — mąż, brat albo ojciec dostał pracę w Zakopanem, rodzina jego może wreszcie zacząć jakąś kurację, na którą od dawna czekała. Refleks tych tutaj robót, tak jak zresztą bywa to zawsze, jest bardzo rozległy i sięgający nie tylko w teraźniejszość, ale i w przyszłość. Parę złotych, jakie zarobi ten bezrobotny, musi mu starczyć na załatanie najróżniejszych braków powstałych przez czas bezrobocia, lekarz i lekarstwo z Ubezpieczalni musi naprawić szkody wyrządzone ich zdrowiu w czasie, gdy nie mogli korzystać z jej pomocy. Dla niektórych ta praca staje się po prostu jakby biletem wstępu dla siebie czy też dla kogoś z rodziny na salę szpitalną.

Żona od roku już powinna pójść do szpitala — opowiada jeden z tych robotników — ma jakąś tam przepuklinę, a ja nie mogłem nijak znaleźć roboty, no a bez roboty nie ma książeczki. To dopiero jakem tu przyjechał, zaraz przesłali do domu przekaz i tamta Ubezpieczalnia dała żonę do szpitala. Teraz już niedługo z niego wyjdzie.

Inny znów leczy dziecko, inny sam chce wykurować się z dawno przestarzałej i zaniedbanej choroby, jeszcze inny czeka na prawo do zasiłków bezrobocia, kiedy się praca skończy, a innej nie można znaleźć. Płace mają nienadzwyczajne, utrzymanie drogie, zyskują najwięcej tylko miejscowi. Bo to i z koniem może zarobić, może z łopatą, a żyje z tego, co mu da swój skrawek ziemi, więc na zimę zostanie trochę gotówki.

Toteż ci są najbardziej zadowoleni z pracy, obcy przybysze nie zawsze. Nie zmienia to jednak faktu, że parę tysięcy ludzi dostaje tych kilka złotych dziennie, że ruszono z miejsca tę masę bezroboczą dla przeprowadzenia pewnych koniecznych robót inwestycyjnych. Jeśli już nie zarobi dostatecznie, jeśli nie będzie mógł coś odłożyć, to przynajmniej przeżyje jakoś te parę miesięcy, nie głodując i wyrówna braki, jakie powstały w organizmie na skutek biedy i różnych schorzeń.

L. M.

Wypoczynek

Urlopy wakacyjne, z których korzystają w mniejszym lub większym zakresie coraz liczniejsze rzesze pracowników, zarówno umysłowych jak i fizycznych, nie są wymysłem człowieka, szukającego coraz to nowego uzasadnienia dla swego lenistwa. Stanowią one konieczność biologiczną dla organizmów zmuszanych w przeciągu całego roku do wykonywania pewnych jednostajnych na ogół czynności.

Pojęcie pracy kojarzy się z wysiłkiem, trudem i odpowiedzialnością. Każdą pracę wykonujemy dla uzyskania pewnych wyników. Podejmując jakąś pracę, organizowaną razem z innymi, zajmujemy pewien posterunek społeczny, służąc państwu i ludzkości.

Po pewnym czasie, zależnym od rodzaju wykonywanej pracy, jak i indywidualnej wytrzymałości, odczuwamy potrzebę wypoczynku. Wyraźnie zdajemy sobie sprawę z konieczności zmiany codziennych warunków naszego życia. Sygnałami tego stanu alarmowego to zdenerwowanie objawiające się w łatwo powstającym niezadowoleniu z błahych nawet powodów i brak panowania nad sobą. Dołączają się do tego objawy znużenia, bóle głowy, niedomagania w narządach trawienia. Zjawiają się i coraz silniej odczuwana potrzeba wypoczynku jest tym większa, im bardziej wytężoną pracę umysłową wykonywaliśmy. Nigdy praca fizyczna nie wywołuje takiego uczucia potrzeby dłuższego wytchnienia, jak praca umysłowa.

Jak zorganizować sobie wypoczynek, którego domaga się nasz organizm, by był on najbardziej celowy. Istotnym i n a j w a ż n i e j s z y m jego warunkiem, to możliwie zupełna zmiana wszelkich codziennych wrażeń, bodźców i zajęć. Stąd też mieszkaniec miasta dla odpoczynku ucieka na wieś, chociaż nie małą rolę odgrywają tu i walory zdrowotne miejscowości położonych z dala od większych skupień ludzkich i obiektów fabrycznych.

Dlatego też odpoczywamy w zetknięciu z przyrodą, nawet robiąc równocześnie forsowne wycieczki górskie czy wielokilometrowe spacery (których naturalnie powinni unikać wyczerpani pod względem fizycznym). Odpoczynkiem jest położenie się na plaży nadmorskiej i wystawianie się na działanie palących promieni słońca. Odpoczynek przyniesie nam zwiedzanie ciekawych i nieznanych zabytków, uprawianie jakiegoś sportu czy nawet chwilowa pomoc w zajęciach gospodarstwa wiejskiego.

Ten prawdziwie odpocznie, kto zmieni warunki swego całorocznego życia i zdobędzie się równocześnie na świadome i celowe wyeliminowanie wszystkich myśli, w których tkwi przez cały rok i które często stanowią jakby źródło niepokoju czy troski. Kto zaś nie potrafi w ten sposób wybrać sobie odpowiedniego wypoczynku wakacyjnego, po okresie parotygodniowym nawet w zdrowej wsi czy uzdrowisku, wraca do pracy pozornie tylko wypoczęty, lecz o zupełnie niewzmocnionym systemie nerwowym.

Nie należy zapominać naturalnie o przyrodzonych warunkach zdrowotnych miejscowości, do której się wybieramy. Nie małą wreszcie rolę odgrywa i piękno okolic, w których spędzamy nasz roczny wypoczynek. Ponadto powinniśmy pamiętać o zmianie warunków odżywiania się i porzucenia na ten okres tych substancyj, do których może nasz organizm przyzwyczaił się, które jednak są dla niego szkodliwymi. W początkowym okresie naszego urlopu powinniśmy unikać męczących marszów i wycieczek, które później z korzyścią dla organizmu będziemy mogli podejmować.

Dla ludzi, którzy nie mieli sposobności korzystania z urlopu wakacyjnego dużą rolę odgrywają week-endy. Pod nazwą tą rozumiemy wyjazd na wieś czy letnisko dla spędzenia wolnej od pracy połowy dnia sobotniego i niedzieli. W wielu krajach, a zwłaszcza w Anglii, Holandii, Szwajcarii i Stanach Zjednoczonych, a od niedawna także we Francji i w Niemczech zrozumiano znaczenie dla zdrowia takich wyjazdów. Jakżeż często czytamy w prasie o wyjeździe tego czy innego wybitnego męża stanu na zwykły week-end z końcem tygodnia. Najważniejsze sprawy państwowe nie skłonią angielskiego dyplomaty do zrezygnowania z week-endu połączonego zwykle z ulubioną wyprawą na pstrągi czy łososie. Bo na zachodzie Europy już dawno zrozumiano, że takie oderwanie się od zajęć całego tygodnia nie stanowi straty czasu, jak to u nas jeszcze wielu sądzi, lecz stwarza kapitał nowych sił i wydobycia energii dla naszych wysiłków, które nasz organizm w codziennej pracy czekają.

Bardziej popularnymi są u nas wycieczki w niedzielę za miasto, połączone nieraz z wyjazdami koleją, autem czy autobusem. Nie mogą one jednak zastąpić week-endu, który rozpocząć winniśmy w sobotę w południe czy po południu. — Na taką bowiem wycieczkę niedzielną trzeba jednak zwykle zerwać się wcześniej ze snu i najlepszy godziny dnia zużywa się na dojazd czy dojście do zamierzonego celu naszej wycieczki. Inaczej rzecz przedstawia się, gdy z miasta wyjeżdżamy zaraz w sobotę po południu po ukończeniu naszych zajęć. Już wieczorem możemy odpoczywać, a duże znaczenie dla odpoczynku organizmu posiada sen w dobrym powietrzu leśnym czy górskim, oddziaływujący ożywczo. Dzień następny należy całkowicie do nas. Wśród przyrody, w zmienionych warunkach możemy odpoczywać dowoli. znajdziemy miejsce i na niezbyt męczącą wycieczkę czy nawet jakiś wyczyn turystyczny i na wytchnienie po nich. Z nowym zapasem sił i w dobrym usposobieniu wracamy do miasta. by z przybytkiem energii zabrać się nazajutrz do pracy, która nas nie będzie nudzić ani nużyć.

Z zagadnieniem week-endów łączy się sprawa pewnego przygotowania okolic podmiejskich dla przyjęcia pewnej ilości mieszkańców miast, którzy za niezbyt wysoką opłatą pragnęliby mieć przyzwoity i higieniczny nocleg czy możność zatrzymania się w niezbyt prymitywnym pensjonacie. Ponieważ inwestycje potrzebne do zagospodarowania punktów weekendowych w okolicach podmiejskich są stosunkowo nie kosztowne, miejmy nadzieję, że dotychczasowy niezadawalający stan w krótkim czasie zmieni się na lepsze. Zależeć to będzie od stopnia zwiększania się ilości ludzi zdających sobie sprawę ze zdrowotnego znaczenia weekendów, jak i od uświadomienia mieszkańców podmiejskich miejscowości, nie wykorzystujących obecnie tych sposobności do zarobków.

Rozmaitości

SZKOLNE SCHRONISKA WYCIECZKOWE W MAŁOPOLSCE ZACHODNIEJ.

Na terenie woj. krakowskiego, poza samym Krakowem, gdzie istnieje w Oleandrach Miejski Dom Wycieczkowy, zbudowany z inicjatywy i za poparciem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, **znajdują się schroniska w następujących miejscowościach: w Bieczu, Bukowinie, Jabłonce, Jeleśni, Jordanowie, Jurgowie, Kalwarii Zebrzydowskiej, Krościenku nad Dunajcem, Krynicy Wsi, Lipnicy Małej, Lipnicy Wielkiej, Makowie, Maniowach, Milówce, Mszanie Dolnej, Muszynie, Nowym Sączu, Piwnicznej, Porąbce, Rabce, Rożnowie, Rytrze, Sromowcach Niżnych, Sromowcach Wyżnych, Szczawnicy, Szczyrku, Tarnowie, Witowie, Zakopanem, Żegiestowie i w Żywcu. Ponadto istnieje schronisko w Dworcu Tatrzańskim Pol. Tow. Tatrzańskiego w Zakopanem i w Tatrach: w dol. Pięciu Stawów, na Hali Gąsienicowej, na Kalatówkach, Hali Miętusiej, Hali Pysznej, w dolinie Chochołowskiej, na Kasprowym Wierchu, na Łysej Polanie, przy Morskim Oku, na Polanie Chochołowskiej, w Roztoce. Szereg podobnych schronisk istnieje również w Beskidzie Śląskim (Biały Krzyż, Barania Góra, Błatnia, Magura, Równica, Skrzyczne, Stożek i Klimczok), w Beskidzie Małym (Kocierz, Leskowiec, Magórka), w Beskidzie Wysokim (Babia Góra, Hala Boracza, Lipowska, Pilsko, Polica, Przegibek pod Małą Będoszką, Wielka Racza i Zwardoń), wreszcie w Gorcach i w Beskidzie Średnim (Lubań, Stare Wierchy, Turbacz i Wielki Luboń).**

ZJAZD GÓRSKI W NOWYM SĄCZU.

Wczoraj nastąpiło otwarcie zjazdu górskiego w Nowym Sączu, o czym piszemy na innym miejscu. Dzisiaj odbędzie się szereg wycieczek w okolice Sącza, a mianowicie wycieczki gospodarcze do Gołkowic na pokazy bydła rasy czerwonej polskiej i do Łącka na pokaz owiec, zwiedzanie ośrodka tkackiego i sadów. Dzisiaj nastąpi również zwiedzanie Nowego i Starego Sącza i dalszy ciąg widowisk regionalnych z udziałem mieszczan żywieckich, górali spiskich, Łemków, Huculów, grupy orawskiej i Polaków zza Olzy.

W niedzielę odbędą się pokazy straży pożarnych, zawody kajakowe na Dunajcu, koncert orkiestr i chórów oraz widowiska regionalne. W poniedziałek po Mszy polowej na zamku królewskim odbędzie się defilada grup regionalnych, korowód dożynkowy Sądecczyzny, wreszcie wielka zabawa ludowa z widowiskami regionalnymi i sobótkami.

Na zjazd górski w Nowym Sączu zostały przyznane zniżki kolejowe w wysokości 66 proc. taryfy normalnej, ponadto na poniedziałek został zapowiedziany z Krakowa specjalny pociąg popularny.

Wiadomości sportowe

OSTATNIE PRZYGOTOWANIA DO MECZU POLSKA — WĘGRY.

W niedzielę odbędzie się mecz wioślarski Polska—Węgry. Wszystkie przygotowania do tego meczu oraz regat o mistrzostwo Polski, które odbędą się w poniedziałek na jeziorze Witobelskim, są już prawie zakończone. Ruch na jeziorze Witobelskim jest już bardzo intensywny. Trenuje wiele załóg z Poznania, Torunia, Krakowa, Warszawy i in. Specjalną uwagę zwracają treningi poznańskiej ósemki AZS oraz Vereya, który nie walczy z Węgrami, natomiast spotka się na regatach o mistrzostwo Polski z Keplem. Zainteresowanie regatami jest bardzo wielkie. Węgrzy przybyli już do Warzawy i w czwartek po południu udali się do Poznania.

SPRAWA POWTÓRNEGO MECZU CRACOVIA — POLONIA.

Zarząd Cracovii otrzymał z Polskiego Związku Piłki Nożnej polecenie uzgodnienia do dnia 1 września z Zarządem Polonii terminu powtórnego meczu o mistrzostwo Ligi Cracovia — Polonia. Jak się dowiadujemy, Zarząd Cracovii zaproponował Polonii terminy 6 lub 11 listopada r. b.

O WEJŚCIE DO LIGI KRAK.

(t) W niedzielę spotykają się w meczu o wejście do Ligi krakowskiej dwaj najsilniejsi kandydaci na awans **Mościce i Dąbski.** Mościce w dotychczasowych rozgrywkach stracilo dopiero 1 pukt, Dąbski zaś 2, więc dla tych zespołów mecz niedzielny będzie miał znaczenie niezwykle ważne. Zwycięzca umocni swą pozycję i wobec słabszej formy pozostałych konkurentów, będzie miał otwartą drogę do krak. Ligi Okręgowej. Początek tego spotkania o godz. 10.15 na boisku Makkabi.

Prócz tego najciekawszego meczu odbędą się jeszcze o wejście do Ligi krak. **Kabel — WKS Kielce** oraz **Sandecja — Azotania.**

JAPOŃCZYCY BIJĄ REKORDY ŚWIATOWE W PŁYWANIU.

Na pływackich mistrzostwach studentów japońskich w Tokio, osiągnięto szereg fantastycznych wyników. Między innymi na 1500 mtr. stylem dow. Tomikatsu Amano pobił rekord światowy słynnego Szweda Arne Borga, osiągając wynik 18:58,8. Rekord Arne Borga nie pobity od lat 11-tu wynosił 19:07,2. „Po drodze“ Japończyk ustalił nowy rekord światowy na tysiąc mtr. wynikiem 12:33,8. Stary rekord na tym dystansie ustalony został przed 4-ma laty przez Japończyka Higoshi Negami i wynosił 12:41,8. Na 200 mtr. stylem dow. Shigeo Arai osiągnął czas 2:09,6.

———o———

Kispesti rozegra dwa mecze we Lwowie. W niedzielę i poniedziałek węgierska drużyna piłkarska rozegra dwa mecze z Pogonią. Na tych spotkaniach Pogoń zamierza wypróbować kilku młodych graczy.

Cracovia i Garbarnia we Lwowie. Cracovia rozegra w niedzielę mecz piłkarski we Lwowie z Hasmoneą. Tego samego dnia Garbarnia walczy we Lwowie z Ukrainą.

Nieporozumienia we „Wspólnocie Interesów“ i ich przyczyny

Agencja Agrarna donosi z Katowic, że rozeszły się tam niesprawdzone do tej pory pogłoski, że pomiędzy prezesem Rady Nadzorczej Wspólnoty Interesów, inż. Przedpełskim a dyrektorem Zarządu inż. Kowalskim doszło do poważnych nieporozumień **na tle stosunku Wspólnoty Interesów do niemieckiego przemysłowca Flicka.**

Jak słychać, w najbliższym czasie **inż. Kowalski ma wyjechać na urlop, z którego nie ma już wrócić na zajmowane stanowisko.** Wedle tych samych źródeł, kandydatem na opróżnione przez p. Kowalskiego miejsce ma być b. dyrektor Zakładów Ostrowieckich, **p. A. Zalewski.** Wynikiem rozdźwięków między pp. Przedpełskim a Kowalskim rzekomo ma być również dymisja, jaką otrzymał delegat zarządu Wspólnoty Interesów w Warszawie, **p. Krahelski.**

A. B. C.“ natomiast podaje inne motywy: zdaniem jego, ustąpienie p. Bronisława Kowalskiego ze „Wspólnoty Interesów“ łączone jest ze sprawą kopalni „Staszic“ i firmy „Polrud“. Ta ostatnia firma dzierżawiła kopalnię „Staszic“ od Skarbu Państwa i miała na jej terenie eksploatować syderyty. Nie mając jednak odpowiednich funduszy na eksploatację, „Polrud“, **poddzierżawił kopalnię generalnemu dyrektorowi „Wspólnoty Interesów“, który miał płacić czynsz dzierżawny państwu, a część zysków firmie „Polrud“.**

W międzyczasie, w trakcie eksploatacji znaleziono na terenie kopalni „Staszic“ złoża pirytu. Dyrektor „Wspólnoty Interesów“ rozpoczął, korzystając z tej sposobności, eksploatować piryt na swój własny rachunek, zaprzestając płacenia czynszu dzierżawnego Skarbowi Państwa i części zysków firmie „Polrud“, co umotywował w ten sposób, **że należności te miały był płacone za eksploatację syderytów.**

W ten sposób firma „Polrud“ stanęła w obliczu ruiny i zaproponowała sprzedaż swych udziałów „Wspólnocie Interesów“, a nie jej dyrekcji. Transakcja ta została przeprowadzona w wysoce skomplikowany sposób, tak, **że koniec końców „Polrud“ stał się własnością dyrektorów „Wspólnoty Interesów“.**

Jak słychać, epilog tej sprawy znaleźć się ma po feriach na wokandzie wydziału cywilnego katowickiego Sądu Okręgowego, przed którym toczyć się będzie spór zarówno o należności od p. Kowalskiego, jak i o tytuł własności firmy „Polrud“.

——o◯o——

Stan zasiewów

Stan zasiewów głównych zbóż oraz ziemniaków, ustalony na podstawie 4.100 sprawozdań korespondentów rolnych Gł. Urz. Stat., przedstawiał się w dniu 15 lipca br. przeciętnie dla całej Polski w stopniach kwalifikacyjnych następująco (pierwsza liczba w nawiasie oznacza stan zasiewów w dn. 1 lipca rb., druga — przeciętną lipcową za ostatnie 10-lecie 1928—1937): pszenica ozima 3,7 (3.8 — 3,4), żyto ozime 3,7 (3,6 — 3,3), pszenica jara 3,2 (3,2 — 3,3), jęczmień jary 3.2 (3,2 — 3,3), owies 2,2 (3,1 — 3,2), ziemniaki 3,4 (3,2 — 3,3).

Stan zasiewów w porównaniu do szacunku z dn. 1 lipca rb. pozostał na ogół prawie bez zmian, jedynie nieco większa poprawa uwidoczniła się w ziemniakach. Stan niższy od średniego notowano tylko w woj. nowogrodzkim i poleskim dla zbóż jarych.

Pierwsza połowa lipca odznaczała się w całym kraju częstymi i obfitymi opadami, które dodatnio wpłynęły na stan zasiewów jarych i okopowych, zwłaszcza w województwach, objętych suszą. Gwałtowne jednak deszcze spowodowały w wielu miejscowościach wyleganie zbóż, co stwierdziło 51 proc. korespondentów rolnych. Największą ilość informacji o znacznym wyleganiu nadesłano z woj. południowych i wołyńskiego (prawie połowa korespondentów); w pozostałych województwach wyleganie określono jako nieznaczne.

Burze i grady w tym czasie wyrządziły w polu i sadach tylko lokalne straty. Najwięcej stosunkowo szkód stwierdzono w woj. południowych (z wyjątkiem woj. stanisławowskiego), oraz wileńskim i kieleckim (od 10 do 17 proc. odpowiedzi).

Warunki pomyślne dla wcześniejszego rozpoczęcia żniw stwierdziło 57 korespondentów rolnych; 28 proc. informowało o warunkach niepomyślnych, a 15 proc. o tym, że żniw jeszcze nie rozpoczęto (głównie w woj. północnych). Najwięcej odpowiedzi (od 31 proc. do 47 proc.) o niepomyślnych warunkach było z woj. warszawskiego, łódzkiego, kieleckiego, woj. zachodnich, krakowskiego i lwowskiego.

Radio

DZIEŃ ŻOŁNIERZA POLSKIEGO — W RADIO.

Dzień 15 sierpnia obchodzony jest uroczyście w całej Polsce ku upamiętnieniu tej chwili, kiedy to przed 18 laty w obronie kraju przed wrogiem ze Wschodu, stanęli ramię przy ramieniu młodzi i starzy, a szary mundur żołnierza polskiego obficie spłynął krwią. Dzień 15 sierpnia obchodzony jest również uroczyście w programach P. Radia. Już od samego rana spłyną do głośników radiosłuchaczy melodie żołnierskie. O godz. 9.00 transmitują rozgłośnie Polskiego Radia **nabożeństwo z Cudownej Kaplicy Matki Boskiej Kościoła Jasnogórskiego w Częstochowie.** O godz. 16.30 Teatr Wyobraźni wznawia pogodne i miłe słuchowisko pióra Z. Marynowskiego p. t. „Piosenka legionowa na kwaterze“. Audycja ta maluje beztroski humor strzelców, splatając piosenkę z poważnym nastrojem wojny.

O godz. 17.35 nadana zostanie audycja muzycznosłowna p. t. „Czołówka na froncie“ w opracowaniu W. Julicza. O godz. 18.00 transmitowany będzie koncert z Teatru na Wyspie w Łazienkach Królewskich, w czasie którego m. in. usłyszą radiosłuchacze „Pieśń o Ziemi Krakowskiej“ w układzie Romana Palestra. O godz. 21.25 organizuje P. Radio specjalną audycję p. t. „Przed 18 laty“. W części pierwszej audycji przedstawiona zostanie sytuacja przed Bitwą Warszawską w roku 1920, w ujęciu ppłk. dypl. J. Moszczeńskiego. Następnie program przyniesie reportaż opisowy z Zielonego Pokoju w Belwederze, w którym była powzięta decyzja Bitwy Warszawskiej. Wreszcie na zakończenie odczytane zostaną fragmenty z pism J. Piłsudskiego na temat tej decyzji i bitwy. O godz. 21.50 pieśni żołnierskie wykona M. Grąbczewski i chór P. Radia pod dyr. St. Nawrota.

Muzyka w tym dniu zawierać będzie wyłącznie utwory polskie, pieśni strzeleckie, żołnierskie, a w czasie koncertu o godz. 13.15 usłyszą radiosłuchacze m. in. okolicznościowy utwór F. Koseckiego „Cud nad Wisłą“ oraz trzy hymny wolności: „Hymn odrodzenia Polski“, „Nieśmiertelna“ i „Hymn wyzwolenia“.

Programy stacyj radiowych

NIEDZIELA 14 SIERPNIA 1938.

Warszawa i program ogólnopolski: godz. 7.15 Sygnał czasu i pieśń poranna 7.20 Koncert orkiestry; 8.00 Dziennik poranny; 8.15 Niedzielna audycja dla wsi; — 9.15 Regionalna transmisja z Trok — nabożeństwo; — 11.45 Przegląd kulturalny; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Koncert z płyt; 13.00 Szkic literacki: „Miłosna niedola Asnyka“; 13.15 Muzyka obiadowa; — 15.00 Audycja dla wsi; 16.30 Komedia Al. Fredry: — „Gwałtu co się dzieje“; 17.10 Recital skrzypcowy; 17.35 Tygodnik dźwiękowy; 18.00 Koncert rozrywkowy; 19.00 Chwila Biura Studiów; 19.45 Transmisja fragmentów zawodów wioślarskich Polska — Węgry; 20.00 Program na jutro; 20.05 Suita muzyczna; 20.40 Przegląd polityczny; 20.50 Dziennik wieczorny; 21.00 „Ta — joj“ — wesoła audycja ze Lwowa; 21.40 Transmisja fragmentów meczu tenisowego Polska—Jugosławia; 22.10 „Rycerskość wieśniacza“ — skrót operowy; 23.10 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.15 Program dla Warszawy II.

Kraków, godz. 8.35 — Pogadanka rolnicza n. t.: „Walka z muchami“; 8.45 (Płyty) wesoła muzyka ludowa; 9.05 Skrzynka rolnicza w opr. Rościszewskiego; 11.45 „Kultura i sztuka“; — 20.00 Odczytanie programu na dzień następny; 20.05 Muzyka z płyt; 20.35 Lokalne wiadomości sportowe.

Katowice, godz. 6.15 Pieśń poranna; 6.20 Muzyka z płyt; 8.35 „Piękna z Rept — jabłoń dla małych ogrodów“ — pogadanka; 8.45 Płyty; 9.05 „Wakacje robotników za granicą“ — pogadanka; — 11.45 Co słychać na Śląsku? 20.00 Program na jutro; 20.05 Fragmenty ze startu XII marszu powstańców polskich na Śląsku; 20.35 Wiadomości sportowe.

Lwów, godz. 8.35 Lwów pozdrawia; 8.40 Pogadanka: „Sprawa ubezpieczeń na wsi“; 8.50 „Jakie korzyści daje zasiew zbożem jednolitym“ — pogadanka; 9.05 Muzyka z płyt; 1.45 Przegląd filmowy; 20.00 Program na jutro; 20.05 „Lwowska warta — audycja; 20.35 Wiadomości sportowe lokalne.

Programy zagraniczne: godz. 17.00 Wiedeń Festiwal Salzburski; Koncert muzyki kościelnej; 20.00 Oslo — „Faust“ — opera; 20.15 Radio Paris „Trubadur“; 21.00 Rzym „Peter Ibbetson“ — opera; 22.05 Londyn Reg. Recital śpiewaczy.

———:o◯o:———

Ministerstwa rozpoczną wkrótce prace nad nowym budżetem

Prace nad budżetem państwa na rok gospodarczy 1939/40, rozpoczynający się z dniem 1 kwietnia 1939 roku, odbywają się w tej chwili jeszcze w terenie. **Ale zbliża się już termin, w którym władze II-ej instancji mają przedłożyć wyniki swoich prac poszczególnym resortom rządowym. Od tego terminu ustalaniem budżetu zajmą się ministerstwa. Każde z nich ułoży budżet w swoim zakresie, po czym całość rozpatrzy najpierw Ministerstwo Skarbu, a następnie Rada Ministrów. Nie można w tej chwili ustalić, w jakiej sumie globalnej zamknie się nowy budżet. W każdym razie ma on być, podobnie jak i poprzednie, od czasu objęcia stanowiska ministra Skarbu i ogólnego kierownictwa polityką gospodarczą rządu przez inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, całkowicie zrównoważony, przynosząc nawet nadwyżkę dochodów nad wydatkami.**

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Ruch wydawniczy

„ŚLĄSKIE WIADOMOŚCI STATYSTYCZNE“. — Świeżo opublikowany przez Śląskie Biuro Statystyczne zeszyt 7 „Śląskich Wiadomości Statystycznych“ zawiera najnowsze dane z zakresu statystyki ruchu ludności, zdrowotności publicznej i bezpieczeństwa publicznego. W dziale statystyki życia gospodarczego znajdujemy tablice dotyczące górnictwa i przemysłu, rolnictwa, kredytu, cen i stanu zatrudnienia. W dziale statystyki administracji publicznej zostały wreszcie ogłoszone tablice, obrazujące dochody i wydatki Skarbu Śląskiego, akcję zatrudniania i pomocy dla bezrobotnych, akcję parcelacyjną w województwie śląskim oraz działalność Śląskiego Funduszu Rolnego w roku 1937.

Kalendarzyk katolicki

SOBOTA 13 SIERPNIA. ŚŚ. Hipolita i Kasjana. Męczenników. Św. Hipolit przypuszczalny uczeń św. Ireneusza. Zmarł na wygnaniu na Sardynii w r. 236. Św. Kasjan był nauczycielem w Imoli, zmarł śmiercią męczeńską za czasów Dioklecjana.

Wschód słońca o godz. 4.44, zachód o godz. 19.07. Długość dnia 14 godzin 53 minuty.

——oOo——

Kronika krakowska

ODZNACZENIA ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI. Złotym Krzyżem Zasługi zostali odznaczeni ks. dr Stanisław Jasiński, kanonik kapituły metropolitalnej, ks. dr Ferdynand Machay, proboszcz parafii Najśw. Salwatora, Róża Łubieńska, ławnik miejski i dr Stanisław Klimecki, wiceprezydent miasta.

PRZENIESIENIE BIUR III. KOMISARIATU P. P. III. Komisariat P. P., mieszczący się dotychczas przy ul. Łobzowskiej nr 16, przeniósł swe biura pod nr 12 przy tej samej ulicy.

UTONĄŁ W RZECE BIAŁUSZE W CZASIE KĄPIELI. W rzece Białusze utonął w czasie kąpieli w piątek rano dwudziestoletni Tadeusz Niepoń.

SKAZANIE ZŁODZIEJA. Sąd Okręgowy w Krakowie, skazał w piątek Władysława Jagłę na 6 miesięcy więzienia za kradzież dokonaną 24 maja b. r. na ul. Starowiślnej na szkodę nieznanej kobiety.

ARESZTOWANIE DWÓCH SPRAWCÓW KRADZIEŻY STRYCHOWEJ. We czwartek o godz. 17 skradziono ze strychu domu przy ul. Czarnowiejskiej 25 bieliznę, wartości około 30 zł, na szkodę Władysława Karkoszki. Policja ujęła sprawców kradzieży, Michała Głowę i Franciszka Piotrowicza, zamieszkałych przy ul. Wenecja 8.

POŁKNĘŁA DWA GUZIKI PO PIJANEMU. We czwartek policja zatrzymała Stanisławę Wawrównę, która znajdowała się w stanie nietrzeźwym. Aresztowana Wawrówna połknęła dwa guziki. Wezwano pogotowie ratunkowe, które przewiozło ją do szpitala św. Łazarza.

ARESZTOWANIE KOBIETY ZA TARGNIĘCIE SIĘ NA POLICJANTA. W piątek zatrzymana została Maria Polończyk, zam. w Woli Duchackiej przy ul. Chrobrego 6, za czynne targnięcie się na policjanta.

——oOo——

ZMARLI W KRAKOWIE: Śp. Aleksander Chyrc l. 73, obywatel m. Krakowa; śp. Wiktoria Foszczkowa l. 46.

——oOo——

ODPOWIEDZI REDAKCJI. Stała Czytelniczka „Głosu Narodu". W sprawie Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych proszę się zwrócić do p. Michaliny Cięglewiczówny, Kraków ul. Loretańska 6.

——:oOo:——

REPERTUAR KIN:

ADRIA: „Ofiary wielkiego miasta" i „Zatańczymy".

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 13 — 16 sierpnia 1938 r. włącznie: „Skłamałam".

L. O. P. P.: „Panowie z towarzystwa" i „Jej obrońcy".

PROMIEŃ: „Tydzień przed ślubem" oraz Janet Gaynor i Robert Taylor w dramacie „Głos serca".

STELLA: „Ty, co w Ostrej świecisz Bramie" (M. Bogda, L. Żelichowska, Stępowski).

ŚWIT: „Zew dżungli", z Harry Peel oraz urocza jego partnerka Gerda Maurus.

UCIECHA: „Dzisiejsza miłość" i „Ostatni akt zemsty".

WANDA: „Po wielkiej wojnie". W rol. główn.: Gladys George — Spencer Tracy — Franchot Tone.

——oOo——

Cztery osoby ranne w katastrofie samochodowej w Krakowie

We czwartek o godz. 19.15, **Stanisław Wesołowski,** kontroler techniczny garbarni w Oświęcimiu, jadąc samochodem osobowym przez III most w kierunku Podgórza, z powodu nadmiernej szybkości uderzył samochodem w wiązanie mostu, wskutek czego **rozbił samochód,** a sam i jadące z nim osoby — **Waligórski Zdzisław, Wesołowski Marian i Baranowski Władysław doznali obrażeń cielesnych.**

Zawezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło Wesołowskiego i Baranowskiego do szpitala św. Łazarza. Rozbity samochód uprzątnęła straż pożarna.

Kraków w przededniu wielkiej uroczystości

W związku z przypadającą w poniedziałek 15 b. m. 18-tą rocznicą wiekopomnego zwycięstwa nad Wisłą, oraz połączonym z nią „Świętem Żołnierza", na murach miasta ukazała się odezwa Komitetu Obywatelskiego, w której m. in. czytamy:

„Z nadchodzącym dniem 15 sierpnia pobiegną myśli nasze ku owym wiekopomnym chwilom sprzed lat osiemnastu, utrwalonym na zawsze na kartach dziejów naszych krwią bohaterów, ogromem ofiary i niezłomną potęgą zbiorowej woli całkowitego poświęcenia się dla obrony niepodległości.

W tragicznych chwilach, kiedy nieprzebrane zastępy śmiertelnych wrogów ojczyzny naszej i kultury zalały ogromną część ziem polskich, podchodząc do przedmieść stolicy, kiedy świat cały wróżył nam już tylko rychłą i niechybną zagładę — Opatrzność oddała w ręce nasze zwycięstwo, wspanialsze od wszystkich dawniejszych triumfów polskiego oręża, doniośljesze od nich wszystkich pod względem dziejowego znaczenia dla Polski i Europy".

Odezwa kończy się apelem, aby obywatele zamanifestowali swe uczucia dla Armii, udziałem w przewidzianych uroczystościach i przyozdobili wszystkie domy na obszarze Krakowa chorągwiami o barwach państwowych i miejskich.

Program oficjalnego obchodu w dniu 15 sierpnia b. r.

Godz. 7.30: Pobudka orkiestr na ulicach miasta.

Godz. 8.30: Zbiórka oddziałów wojsk garnizonu krakowskiego, P. W. i W. F., Federacji P. Z. O. O., związków, organizacyj, cechów itp. na Rynku Gł. od ul. Szewskiej.

Godz. 8.45: Fanfary ze szczytu wieży ratuszowej.

Godz. 8.50: Podniesienie sztandaru państwowego i przemówienie prof. Akademii Górniczej inż. Stanisława Skoczylasa, zast. przewodniczącego Komitetu Obywatelskiego.

Godz. 9: Uroczyste nabożeństwo polowe, celebrowane przez księdza pułk. dra Antoniego Zapałę.

Godz. 9.30: Przemówienia reprezentantów mieszczaństwa i ludności wiejskiej.

Godz. 10: Opuszczenie sztandaru państwowego.

Godz. 10.15: Defilada oddziałów wojsk. P. W., Federacji P. Z. O. O. oraz związków i stowarzyszeń u stóp wieży ratuszowej.

W razie deszczu program ograniczy się do nabożeństwa w kościele Najśw. Panny Marii o godz. 9-tej.

Dojście dla osób posiadających zaproszenia przez Sukiennice od strony pomnika Mickiewicza, względnie do prezbiterium kościoła N. Panny Marii, wejściem bocznym od strony kościoła św. Barbary.

Apel do orkiestr krakowskich

Komitet Obywatelski „Święta **Żołnierza**" zwraca się z gorącym apelem do wszystkich krakowskich orkiestr cywilnych i stowarzyszeniowych, aby udziałem swym zechciały uświetnić uroczystości wielkiej rocznicy.

W szczególności Komitet Obywatelski uprasza wymienione orkiestry, aby zechciały uczestniczyć w pobudce orkiestr na ulicach miasta w poniedziałek o godz. 7.30.

——oOo——

Nowe władze krak. Izby Adwokackiej objęły urzędowanie

W dniu 12 bm. o godzinie 11.30 odbyło się przejęcie urzędowania przez nowe władze krakowskiej Izby Adwokackiej. Jako dziekan Izby objął urzędowanie dr. Stanisław Rowiński z rąk dotychczasowego dziekana dra Faustyna Jakubowskiego. Dr. Hieronim Jurczyński jako prezes Sądu Dyscyplinarnego przejął urzędowanie z rąk dra Emila Steinsberga, zastępującego dotychczasowego prezesa Sądu Dyscyplinarnego dra Oberlaendera. — Dr Tadeusz Wasilkowski jako przewodniczący rzeczników dyscyplinarnych przejął urzędowanie z rąk dra Lilienthala.

Akt powyższy o znaczeniu zasadniczym dla sprawy polskości adwokatury jest zakończeniem pierwszego etapu kilkoletniej walki o polskość adwokatury na terenie krakowskiej apelacji.

Przed nowymi władzami krakowskiej Izby Adwokackiej stoją doniosłe zadania. Chodzi mianowicie o uzdrowienie stosunków, panujących w krakowskiej adwokaturze.

Jak w szpitalu Ubezpieczalni zaszyto służącej ranę zostawiając szkło w nodze

Felicja Kucówna, służąca w restauracji Stanisława Kumali przy ul. Mogilskiej *wbiła sobie w czerwcu b. r. szkło do nogi.* W szpitalu Ubezpieczalni Społecznej opatrzono i zaszyto ranę i odesłano Kucównę do domu.

Kucówna odczuwając wielki ból w nodze *kilkakrotnie na próżno zwracała się do „lekarza domowego".* Tymczasem *noga zaczęła puchnąć* i „lekarz domowy" odesłał Kucównę do chirurga. Dr Mazanek polecił zrobić prześwietlenie promieniami Roentgena. *Na dokonanym zdjęciu okazało się, że w nodze tkwi szkło.* Wobec tego dnia 10 b. m. przeprowadzono *operację* celem wyjęcia szkła.

Kucówna, która skutkiem cierpień utraciła zdolność do pracy, *zażądała od Ubezpieczalni wynagrodzenia w wysokości 10.000 zł*

——x——

Rehabilitacja urzędnika pocztowego niewinnie skazanego za defraudację

Sąd Apelacyjny w Krakowie rozpatrywał w piątek sprawę *Zygmunta Leśniaka,* urzędnika pocztowego w Oświęcimiu. Prawomocnym wyrokiem został on swego czasu zasądzony na dwa lata więzienia za defraudacje. Zygmunt Leśniak oskarżony był o to, że w nocy z 3 na 4 grudnia 1934 w Oświęcimiu, jako asystent pocztowy, zabrał z przygotowanego do wysyłki worka pocztowego list wartościowy, zawierający gotówkę 12.690 zł., które sobie przywłaszczył. *Sąd Okręgowy w Wadowicach wyrokiem z dnia 27 kwietnia 1935 zasądził Leśniaka na dwa lata więzienia, a Sąd Apelacyjny w Krakowie w dniu 2 lipca 1935 r. wyrok ten zatwierdził. Leśniak przebywał w więzieniu i nałożoną nań karę odcierpiał.*

W międzyczasie zaszły jednak sensacyjne okoliczności, które spowodowały zwrot w tej sprawie. I tak we wrześniu 1937 roku zginęła w Oświęcimiu przesyłka pieniężna w kwocie 36.800 zł. W toku dochodzenia ustalono, że sprawcą zabrania tej przesyłki był urzędnik pocztowy *Franciszek Nosal.* Przesłuchany w toku dochodzeń Nosal złożył sensacyjne zeznania. Przyznał on się bowiem, że w nocy z 3 na 4 grudnia 1934 zabrał list wartościowy z gotówką 12.690 zł., za której przywłaszczenie skazany został Leśniak.

Nosal stanął z kolei przed sądem wadowickim, gdzie został ukarany a krakowski Sąd Apelacyjny wyrok ten zatwierdził.

W tym stanie rzeczy skazany niewinnie Zygmunt Leśniak *wniósł o wznowienie jego sprawy.* Sąd Najwyższy na posiedzeniu niejawnym w dniu 4 lipca wniosek Leśniaka uwzględnił *i uchylił wyrok zasądzający go* za sprzeniewierzenie, przekazując sprawę krakowskiemu Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpatrzenia.

W piątek sprawa znalazła się na wokandzie. Po krótkim referacie sędziego, ***wyrok zasądzający został uchylony i sąd ogłosił wyrok uniewinniający*** Leśniaka od wszelkich **zarzutów** aktu oskarżenia.

Trybnałowi przewodniczył wiceprezes dr *Gniewosz,* wotowali s. a. dr *Jek* i s. a. dr *Pilarski.* Bronił adw. dr ***Jan Woźniakowski.***

Nienotowane skrzyżowanie ras

Rzym, 12. VIII. (PAT). „Corriere della Sera" zwraca uwagę, że w Mediolanie urodziło się niedawno kilkoro dzieci ze **skrzyżowania ras chińskiej i włoskiej.** Kolonia chińska w Mediolanie jest wprawdzie nieliczna, pisze „Corriere della Sera" i nie należy przeceniać jej znaczenia, trzeba jednak na przyszłość stanowczo zapobiec rodzeniu się dzieci z krwi mieszanej.

Cerkiew przeszkadza dygnitarzom sowieckim

Prasa angielska podaje ciekawe szczegóły, otrzymane przez korespondentów moskiewskich o ostatnich manifestacjach nienawiści czerwonych władców dzisiejszej Rosji do religii i o reakcji szerokich warstw społecznych, burzących się przeciwko coraz częstszym w ostatnich czasach prześladowaniom duchownych, zamykaniom kościołów i cerkwi itd. Niedawno nowa fala represyj znalazła wyraz w aresztowaniu większej liczby wyższych duchownych prawosławnych, oskarżonych o „konspirację antyrewolucyjną“ na rzecz faszyzmu. Kilku z tych kapłanów rozstrzelano przed paroma dniami. Władze sowieckie prócz tego wydały rozporządzenia zburzenia starożytnej cerkwi w Moskwie, znajdującej się na drodze, którą najwyżsi dygnitarze bolszewiccy jeżdżą do swych zamiejskich posiadłości. Droga ta — nawiasem mówiąc najlepiej wyasfaltowana w całym Z. S. R. R. — jest pilnie strzeżona tak w dzień, jak i w nocy przez patrole milicjantów oddalone o 300 mtr. jeden od drugiego. Władcy Rosji bowiem, udający się do swych luksusowych willi podmiejskich w pancernych samochodach, żyją w ustawicznym lęku przed jakimś zamachem na ich cenne osoby. Toteż tajemnicze auta, wiozące Stalina, Woroszyłowa i innych, mkną zazwyczaj z szybkością iście zawrotną. Mimo to jednak, nawet przy szybkości 100 klm na godzinę, dygnitarze sowieccy mieli nieraz sposobność oglądania wiernych, zdążających po tej samej drodze lub też pobliskimi dróżkami do wyżej wymienionej cerkwi w niedziele i dnie świąteczne.

Przybyli niedawno z Moskwy turyści angielscy opowiadają, że w cerkwiach coraz większe tłumy wiernych gromadzą się na nabożeństwach. Domów Bożych jest coraz mniej. Przed rewolucją Moskwa liczyła około 450 kościołów i kaplic. — W tej chwili pozostaje otwartych zaledwie dwadzieścia, reszta jest zamieniona na hale targowe, stajnie, albo też całkowicie zdemolowana.

Przemyśl

URUCHOMIENIE BEKONIARNI W JAROSŁAWIU. W Jarosławiu uruchomioną została fabryka bekonów, która od blisko dwóch lat była zupełnie nieczynna. Fabrykę wydzierżawiła grupa przemysłowców polskich.

„AKADEMICY — ORLĘTOM“. Pod tym hasłem urządza Zrzeszenie Akademików Młodzieży Prowincjonalnej Koło Przemyślan, pod protektoratem prezydenta miasta p. L. Chrzanowskiego, zabawę taneczną w sobotę dnia 13 bm. w salach Kasyna Garnizonowego. Początek o godz. 21-szej. Czysty dochód przeznaczony na budowę pomnika Orląt Przemyskich. **Ak.**

WZMIANKA.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie, zwraca uwagę na rozpisany w „Monitorze Polskim“ Nr. 182 z dn. 11. VIII. 1938 r. **przetarg** na budowę mijarki w km 15-tym linii Chabówka—Zakopane. Informacji udziela Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie, pokój Nr 195.

Z dnia

„Czas“ wyjaśnił

Jak się okazuje z dzisiejszego wyjaśnienia — „Czas“ po prostu przeoczył naszą odpowiedź, udzieloną mu na zarzut podania fałszywej wiadomości o uchwale Str. Pracy w Krakowie.

„Bardzo przepraszamy „Głos Narodu“ — pisze „Czas“. Przeglądając jego onegdajszy numer, przeoczyliśmy odpowiedź, jaką nam udzielił w związku ze sprawą ustosunkowania się Stronnictwa Pracy do obchodu „Czynu Chłopskiego“. To tylko przez powyższe przeoczenie napisaliśmy wczoraj na tym miejscu, że „Głos Narodu“ wsadził głowę w piasek i milczy. Elementarna przyzwoitość każe nam to otwarcie wyznać. Elementarna przyzwoitość każe nam też postawiony zarzut odwołać“.

Bardzo się cieszymy, że było to tylko przeoczenie, a nie specjalna złośliwość. Taki charakter jednak miała pierwsza polemika z nami; nic przeto dziwnego, że w odpowiedzi użyliśmy porównań, którymi „Czas“ poczuł się nieco dotknięty.

Co się tyczy naszego zasadniczego stanowiska w sprawie stosunku Stronnictwa Ludowego do PPS i Str. Pracy uważamy, iż sprecyzowaliśmy go w sposób dość jasny. **Kat.**

Obraz Tintoretto odnaleziono w wiosce węgierskiej

W plebanii w wiosce Vardomb, w komitacie Tolna, na Węgrzech, jeden ze znanych konserwatorów obrazów odkrył płótno, przedstawiające Ostatnią Wieczerzę, które — zdaniem odkrywcy — wyszło spod pędzla sławnego malarza włoskiego, Tintoretto. Obraz liczy 4 m długości i 1½ m szerokości. Szczegółowe badania rozstrzygną, czy przypuszczenie odkrywcy jest słuszne.

Letniska Skolszczyzny

Coraz częściej odwiedzane są miejscowości letniskowe w Bieszczadach, co jest zrozumiałe wobec doskonałych warunków zdrowotnych i pięknego krajobrazu, którym odznaczają się zwłaszcza doliny rzek Oporu i Stryja. Szczególnie pięknie są położone miejscowości nad Oporem, którego przełomy przypominają Dunajec w Pieninach. Z najważniejszych miejscowości letniskowych należy wymienić: Skole, Korostów, Sławsko i Hrebenów z Zełemianką (ze źródłem solanki jodowej), mniejszymi są miejscowości: Tuchla, Ławoczne, Tarnawka, Korczyn, Synowodzko Wyżne. Klimat tych wszystkich miejscowości jest klimatem łagodnym, górskim, o dużym nasłonecznieniu. Duża ilość pięknych lasów i wspaniała kąpiel rzeczna podnoszą naturalne walory Skolszczyzny.

Sygnatura: V. Km. 665/37 i V. Km. 853/38.
Wierzyciel: Bank Gospodarstwa Krajowego Oddział w Krakowie i Skarb Państwa.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru V., Piotr Bill, mający kancelarię w Krakowie, ul. Bonarka Nr. 18, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 września 1938 roku o godz. 10 w Krakowie, ul. Harcerska Nr 10, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Adama Zakrzowieckiego, składających się z przedmiotów urządzenia domowego, garderoby męskiej, aparatu radiowego, auta osobowego, pianina, dubeltówki, serwisów, porcelany, patefonu i innych, oszacowanych na łączną sumę zł 2.290 gr 50.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 11 sierpnia 1938 r.

Piotr Bill.
Komornik Sądu Grodzkiego:

Sygnatura: V. Km. 575/38.
Wierzyciel: Stefan Izdebski.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru V., Piotr Bill, mający kancelarię w Krakowie, ul. Bonarka Nr. 18, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 sierpnia 1938 roku, o godzinie 12-tej w Krakowie, ulica Powroźnicza Nr. 6, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do p. Marii Bandurskiej, — składających się z urządzenia domowego, a w szczególności 3-ch toalet, garnitur salonowego, dywanów, kredensu pokojowego, krzeseł, 2 szaf otomany, kanapy, 16 obrazów etc., oszacowanych na łączną sumę zł 1205.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 6 sierpnia 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Piotr Bill.

KAROL CONRAD 29

Próba ogniowa

Współczesna powieść marynarska.
Przekład Eugeniusza Bałuckiego.

— Dlaczego pan myśli, że parowiec zatonął?

— Wcale tak nie myślę, tylko wydaje mi się dziwne, że do tej pory nie ma dokładnych wiadomości.

— On nie żyje!... Czuję, że nie żyje!

— To straszne, proszę pani! Ale lepiej spojrzeć prawdzie w oczy. Słyszałem, że wszyscy zginęli.

— Moi państwo! Nie pierwszy raz się wydarza katastrofa na morzu, lecz nie wolno robić bezpodstawnie najgorszych przypuszczeń.

. . . .

Jane odwróciła się. Ujrzała w pobliżu zwój lin, wycofała się z tłumu i usiadła.

Próbowała zastanowić się nad tym, co usłyszała przed chwilą, lecz nie mogła — w głowie była przeraźliwa pustka. Skrzyżowała bezwiednie ramiona, patrzyła tępo w kamienne płyty bulwaru, czuła że poruszają się jej wargi, słyszała swój głos — cichy i martwy — ale miała wrażenie, że przez jej usta przemawia wyższa, od niej zupełnie niezależna siła, która w te słowa wkłada niezłomną nadzieję.

— To jest niemożliwe... niemożliwe...

Te słowa wdarły się przemocą w świadomość — powtarzała je raz po raz jak modlitwę, ze wzrastającą wiarą w jej potęgę:

— To jest niemożliwe... to jest niemożliwe...

W jej polu widzenia przesuwały się bez przerwy nogi ludzkie. Trochę znużona tym widokiem, podniosła głowę — ujrzała stroskane, podniecone lub zrozpaczone twarze. Wstała, chciała uciec jak najdalej od tej bezradności, przerażenia i bolesnego dążenia za wszelką cenę do prawdy.

Tłum się tłoczył przed budynkiem towarzystwa okrętowego, ale wszystkie drzwi były zamknięte i nawet zasłonięte stalowymi kratami, czego dotąd nigdy nie było. To działało drażniąco na ludzi. Ktoś z całej siły walił obcasami w kratę, drugi przesunął przez nią laskę i stukał bez przerwy w małe okrągłe okienko, za którym można było dojrzeć jaskrawe różnokolorowe reklamy towarzystwa i rozkłady jazdy.

Nagle z lewego okna, też opatrzonego kratą znikł wielki plakat, przedstawiający w kolorowych obrazkach troskliwość towarzystwa okrętowego o wygody i przyjemności dla podróżnych na „Generale Thunie“: wspaniałe urządzone kabiny, salony, czytelnie, bar, plac do golfa. Wkrótce na miejscu reklamy ukazał się duży arkusz papieru, przymocowany na prędce pluskiewkami.

Bliżej stojący przeczytali obwieszczenie i w jednej chwili radosna wieść obleciała tłum: mężczyźni poklepywali się po ramionach, kobiety płakały i śmiały się jednocześnie; jakiś pan z długą siwą brodą przecisnął się przez tłum, trzymając w jednej ręce kapelusz z białej słomki, w drugiej ogromną niebieską chustkę, którą ocierał pot z czoła. Przeszedł koło Jane wołając:

— Tak jest, moja pani, wszyscy podróżni są uratowani! Świetna historia, prawda?

Roześmiał się i popędził w kierunku miasta, jak gdyby ktoś go gonił albo jak gdyby uciekał w obawie, że następne obwieszczenie odwoła radosną nowinę.

Ścisk zrobił się jeszcze większy i Jane nie mogła w żaden sposób przedostać się do okna. Ludzie, stojący w tylnych rzędach i będący w tej samej sytuacji, zaczęli wołać:

— Przeczytać!... Prosimy o przeczytanie!

Jakaś pani i bardzo wysoki młodzieniec w czarnych okularach zaczęli czytać jednocześnie. Jednak hałas był za wielki, przy tym młody człowiek zachłysnął się kaszlem z nadmiernego wysiłku — nikt nie słyszał i nic nie rozumiał.

Rozległy się sykania i nawoływania o ciszę.

Gdy uspokoiło się nieco, zaczął czytać inny pan. Musiał być bardzo małego wzrostu, bo nikt go nie widział, ale jego głos, drżący radosnym wzruszeniem brzmiał donośnie.

— Radiogram z pokładu „Generała Thuna“: „Godzina siedemnasta minut dziesięć. Na okręcie wybuchł pożar. Wszyscy podróżni są uratowani, przybędą do Rangho o godzinie dziewiętnastej minut trzydzieści parowcem „Mary Flower“. Kapitan Bob Loder“.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł. Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

Konto P. K. O. Nr 415.730

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta „ „	50 gr
Komunikaty „ „ „	60 gr
Komunikaty na 1 „ „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr

Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.